Kurier Szczeciński

PONIEDZIAŁEK, 27 SIERPNIA 1973 ROKU
WYD. AB

26 IV 1945

Nr 201 (8995) Rok założenia 1945 Cena 50 gr

Laureaci Sopotu 73

XIII MIĘDZYNARODOWY Festiwal Piosenki w Sopocie. Tony Craig — W. Brytania — I nagroda, Maryla Rodowicz — Graud Prix d Disques Sopot 73 i Kola Beldy — II nagroda.

CAF. telefoto: J. Uklejewski

Nowa fala eksplozji

W Ulsterze szaleje terror

LONDYN PAP. W Ulsterze nie ustaje szalejąca kampania terroru ekstremistów ze skrajnie prawicowych organizacji protestanckich przeciwko mieszkańcom dzielnic katolickich. Jedynie w ciągu ubiegłych dwóch tygodni w Irlandii Północnej zabito blisko 17 spokojnych mieszkańców, a dziesiątki osób odniosło rany.

W wyniku sobotniej eksplozji bomby, podłożonej przez ekstremistów w północnej części Belfastu, trzy osoby poniosły śmierć, a kilka zostało rannych. W niedzielę eksplodowała bomba przed kościołem katolickim w Belfaście. Trzy osoby zostały ciężko ranne, a 200 odniosło lżejsze obrażenia.

Raport sekretarza generalnego ONZ

Po przyjęciu NRD i NRF ONZ reprezentować będzie całą ludzkość

NOWY JORK PAP. W niedzielę wieczorem ogłoszony został, napisany przez sekretarza generalnego ONZ Kurta Waldheima, wstęp do dorocznego raportu o działalności ONZ, przygotowywanego na otwarcie tegorocznej sesji Zgromadzenia Ogólnego, która rozpocznie się 18 września.

NAWIĄZUJĄC do znajdujące go się na porządku dziennym sesji przyjęcia NRD i NRF do ONZ, Waldheim zwrócił uwagę, iż po raz pierwszy w historii zbliża się moment, że ONZ reprezentować będzie całą ludzkość. Stwierdził on, że zapewnie nie pokojowego ładu w świecie nigdy jeszcze nie było rzeczą tak żywotnie konieczną. Jest to zadanie pilne, wymagające zarówno twórczej myśli jak i czynów.

Waldheim określił obecną sytuację na Bliskim Wschodzie jako wybuchową i ostrzegł, że czas nie działa na rzecz pokoju w tym rejonie. Pomimo wszelkich wysiłków ONZ nie udało się przybliżyć pokojowego rozwiązania konfliktu na Bliskim Wschodzie.

WIELE uwagi poświęcił Waldheim problemowi likwidacji kolonializmu w Afryce. Stwierdził on, że zwłoka w rozwiązaniu tych problemów może jedynie doprowadzić do jeszcze większego przelewu krwi i cierpień. Wskazał, że w interesie wszystkich zainteresowanych rządów i narodów, a także wszystkich państw członkowskich ONZ jest doprowadzenie do tego, aby prawo narodów kolonialnych do samookreślenia i niepodległości było szanowane i bezzwłocznie wprowadzone w życie.

Waldheim stwierdził, że szczególnie trudna sytuacja istnieje w Afryce Południowej, gdzie nadal utrzymuje się kolonializm, dyskryminacja rasowa i system apartheidu. Ostrzegł on, iż sytuacja ta może mieć daleko idące konsekwencje, wykraczające poza ten rejon świata.

* * *

Kurt Waldheim opuścił Nowy Jork, udając się w podróż na Bliski Wschód. W niedzielę przybył do Genewy, gdzie przeprowadził rozmowy z Gunnarem Jarringiem — przedstawicielem ONZ ds uregulowania sytuacji na Bliskim Wschodzie. Rzecznik ONZ oświadczył, iż sekretarz generalny nie zamierza przedstawiać żadnych propozycji Izraelowi bądź państwom arabskim. Planuje on zapoznanie się ze stanowiskiem stron w konflikcie bliskowschodnim. W poniedziałek Waldheim ma przybyć do Syrii, a następnie odwiedzić Liban, Izrael, Egipt i Jordanię.

BOMBA w Izbie Gmin

LONDYN PAP. W ub. piątek w pomieszczeniach Izby Gmin eksplodowała bomba, podłożona przez nieznanych sprawców. Jedna z sekretarek została poważnie ranna. O tym fakcie doniosła Agencja AFP, powołując się na „źródła dobrze poinformowane". Rzecznik policji odmówił potwierdzenia bądź zaprzeczenia tej informacji. Ta sama agencja pisze, że bomba została doręczona pocztą na adres biura partii liberalnej przy parlamencie brytyjskim.

UBIEGŁA niedziela była pierwszym od tygodnia dniem bez zamachów bombowych. Zanotowano wprawdzie kilka alarmów, wszystkie jednak okazały się fałszywe.

BANDYCI W SZTOKHOLMIE NADAL NIE PODDAJĄ SIĘ

SZTOKHOLM PAP. W Sztokholmie policja nadal oblega bank, w którym przebywają dwaj uzbrojeni bandyci z czwórką zakładników. W niedzielę późnym wieczorem policja przystąpiła do wiercenia otworów w suficie skarbca, gdzie znajdują się bandyci.

Jeśli bandyci odrzucą ostatnie oferty policji, nie wyklucza się użycia gazu obezwładniającego. Do banku sprowadzono już leka rzy z maskami tlenowymi, gdyż na wypadek użycia gazów należałoby udzielić pomocy lekarskiej w ciągu 45 minut, w przeciwnym razie może to się łączyć z ryzykiem dla zdrowia.

Istnieje ryzyko, że szaleniec zdecyduje się na jakiś dramatyczny krok, tym bardziej, że według nie potwierdzonych doniesień spalił on cały okup, jaki otrzymał od władz, tj. półtora miliona koron szwedzkich w banknotach.

Wg. ostatnich doniesień, lekarz prowadzący negocjacje z bandytami stwierdził, że — wobec nowych gróźb ze strony gangstera — policja odroczyła wszelkie nowe akcje do poniedziałkowego popołudnia.

POLICJA nadal oblega „Kreditbank" w centrum Sztokholmu, gdzie dwaj bandyci przetrzymują 4 zakładników. Na zdjęciu: grupa policjantów w kamizelkach kuloodpornych, która przedostała się do wnętrza budynku.

CAF—AP—telefoto

Krytyczny stan króla Szwecji

SZTOKHOLM PAP. W komunikacie, opublikowanym w nocy z niedzieli na poniedziałek przez szpital w Helsingborgu, stan zdrowia króla Szwecji Gustawa Adolfa określa się jako krytyczny. Ostatnio zarejestrowano poważne trudności w pracy nerek. Lekarze nie ukrywają, że siły 91-letniego monarchy są na wyczerpaniu.

Policja Chicago w pogoni za kobrą

NOWY JORK PAP. Policja w Chicago rozpoczęła zakrojone na szeroką skalę poszukiwania egipskiej kobry długości ponad metra, która uciekła w sobotę ze szklanego terrarium 18-letniego Davida Pearsona na przedmieściu Chicago Buffalo Grove. Specjaliści stwierdzili, że gad jest niezwykle niebezpieczny. Funkcjonariusze poszukujący kobry otrzymali rozkaz natychmiastowego zastrzelenia niebezpiecznego zbiega.

Półmetek misji załogi „Skylaba"

NOWY JORK PAP. W poniedziałek o godz. 5.48 czasu warszawskiego trzej astronauci amerykańscy osiągnęli półmetek swej misji na pokładzie stacji orbitalnej „Skylab". Pozostałe 4 tygodnie przebywania w Kosmosie poświęcą na obserwację Słońca i gwiazd, badanie zasobów Ziemi oraz eksperymenty medyczne. Załoga „Skylaba" będzie w drugim okresie misji pracować znacznie intensywniej, ponieważ ma więcej zadań do wykonania.

Tymczasem obsługa naziemna wykryła, iż sprawność baterii elektrycznych „Skylaba" znacznie się obniżyła i dostarczają one obecnie zaledwie 60 proc. ilości energii urządzeniom stacji orbitalnej. Początkowo wyrażono obawy, iż może to ograniczyć program badań naukowych, jednak że w niedzielę specjaliści doszli do wniosku, że problem nie jest tak poważny.

Astronauci zamierzają w najbliższym czasie przekonać się, jak drugi z pająków domowych znajdujących się na pokładzie stacji — „Anita" — będzie snuć w warunkach nieważkości pajęczynę. Jej poprzedniczka „Arabella" poradziła sobie z tym zadaniem niespodziewanie dobrze.

Policjant-przemytnikiem narkotyków

PARYŻ PAP. W Syjamie aresztowano funkcjonariusza policji, odpowiedzialnego za zwalczanie narkotyków. W jego samochodzie policja odnalazła ponad 100 kg czystej morfiny.

Właściciel samochodu, porucznik Narong Reegritthikorn był zastępcą szefa brygady antynarkotykowej w prowincji Lampang. Policja po otrzymaniu poufnych wiadomości, przez kilka dni śledziła jego samochód. Znaleziona w samochodzie morfina pochodziła od Lo Hsing-Hana, byłego „króla" opium, aresztowanego ostatnio przez władze birmańskie.

Brygada walcząca z przemytem narkotyków w prowincji Lampang działa w ścisłej współpracy z agentami amerykańskiego biura narkotyków, Ich zadaniem było zniszczenie szlaków przemytniczych w tzw. Złotym Trójkącie, usytuowanym w granicznych rejonach Laosu, Syjamu i Birmy.

Wiadomości K dnia

WARSZAWA. Na zaproszenie KC PZPR przybył dziś z kilkudniową wizytą do Polski członek Prezydium, sekretarz Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Czechosłowacji Josef Kempny.

KAIR. Palestyńska agencja informacyjna WAFA informuje z Bejrutu, że Stany Zjednoczone kontynuują dostawy wojskowe dla Jordanii. W ubiegłym tygodniu do portu Akaba przybył statek, z którego wyładowano kilkadziesiąt wielotonowych pojazdów opancerzonych oraz dużą ilość broni i amunicji.

PARYŻ. AFP donosi, że w stolicy Ludowej Republiki Konga — Brazzaville podano oficjalnie do wiadomości, że pisarz Henri Lopes, członek Biura Politycznego Kongijskiej Partii Pracy oraz były minister spraw zagranicznych tego kraju został mianowany premierem.

NOWY JORK. W niedzielę około godziny 23 czasu warszawskiego archipelag Wysp Aleuckich nawiedziło trzęsienie ziemi o sile 5,4 stopnia według skali Richtera. Według pierwszych doniesień nie było ofiar w ludziach.

DZIŚ w numerze: Przepustka do przyszłości ◆ Ojciec Keczew ◆ Paryż znów upiera się przy midi ◆ „Prawdziwa cnota..."

ZAMEK I NIE TYLKO...

URZĄDZENIA dla teatru już w drodze

AKTUALNIE na placu odbudowy Zamku trwają prace w skrzydłach: menniczym, zachodnim i południowym. Jak poinformował nas kierownik placu budowy „Zamek" inż. Jerzy Fryze — do tej pory w skrzydle menniczym wykonano już ok. 85 procent robót palowych, zaś w skrzydle zachodnim, w części przeznaczonej dla Teatru Polskiego na czas remontu jego siedziby, przystąpiono już do tynków. Natomiast w skrzydle południowym kończy się betonowanie potężnych kanałów wentylacyjnych i instalacyjnych w piwnicach oraz betonowanie widowni nad parterem przyszłego Teatru Muzycznego.

Z przyjemnością komunikujemy, że są już zaawizowane dostawy importowanego wyposażenia mechanicznego i elektrycznego sceny dla tegoż teatru. W związku z tym wypływają nowe, niełatwe do rozwiązania problemy, tyczące zlokalizowania i zabezpieczenia tego sprzętu w specjalnych magazynach. Znana naszym Czytelnikom z poprzednich informacji ciasnota zamkowego placu budowy wyklucza bowiem możliwość ulokowania tu tych dostaw. (Up.)

Dziś w TV

Dzień szwedzki

WARSZAWA PAP. Poniedziałek 27 bm. jest „dniem szwedzkim" w TVP. W dniu tym w programie II nadanych zostanie szereg pozycji, przygotowanych przez telewizję naszych północnych sąsiadów oraz filmów nakręconych przez polskich twórców w Szwecji. Program prezentować będzie spikerka TV Sztokholm Britta Sjoegren.

Pierwszy punkt „dnia szwedzkiego" — to oryginalny dokument „Pozdrowienia ze Szwecji" reż. Wiktora Lingrena, ukazujący ten kraj poprzez znaczki pocztowe. Po filmie dla dzieci „Kiedyś latem" obejrzymy reportaż „Okręt wojenny Waza" o wydobytej z dna Bałtyku jedynej XVII-wiecznej floty szwedzkiej i film baletowy reż. Birgit Cullberg „Czerwone wino w zielonym szkle".

Kolejna pozycja, zatytułowana „Ingmar Bergman", przyniesie wywiady z tym wybitnym twórcą, przeprowadzone podczas nakręcania kilku jego filmów.

„U sąsiadów przez Bałtyk" — tak brzmi tytuł reportażu reż. Jerzego Tomeczaka. W filmie dokumentalnym „Pasje Erika Lundkwista" reż. Tadeusz Kraśko prezentuje sylwetkę szwedzkiego organisty, miłośnika dawnej muzyki polskiej.

Nadany zostanie też dramat psychologiczno-obyczajowy reż. Jarl Kulle pt. „Mats Peter" oraz film dokumentalny telewizji szwedzkiej poświęcony ochronie naturalnego środowiska człowieka.

Nowy przedmiot w szkołach średnich

Przysposobienie do życia w rodzinie socjalistycznej

WARSZAWA PAP. Od września br. w niektórych szkołach średnich wprowadzony zostanie nowy przedmiot, a raczej kierunek wychowania, mający na celu przysposobienie młodych, dorastających ludzi do życia w rodzinie socjalistycznej.

WYKŁADY z tego zakresu, obejmujące szeroką sferę zagadnień, prowadzone będą przez dwa kolejne lata, w programowo najstarszych klasach szkół powyżej stopnia podstawowego. W nadchodzącym roku szkolnym podejmą się tego bardzo trudnego i odpowiedzialnego zadania tylko pojedyncze szkoły.

Sprawa jest bowiem bardzo złożona i nade wszystko wymagać będzie niezwykle troskliwego doboru pedagogów, gwarantujących właściwe poprowadzenie tego kierunku wychowania.

Przedstawiane problemy, w ramach tego kierunku wychowawczego, konfrontowane będą na bieżąco z zainteresowaniami i potrzebami młodzieży. Sądzić należy, iż na tej drodze zrodzi się bardziej dojrzały i wszechstronny program tego kierunku działania, mającego sprzyjać pełniejszemu przygotowaniu dorastającej młodzieży do odpowiedzialnych zadań oczekujących ich w kręgu życia własnej rodziny.

OPRACOWANY, eksperymentalny program obejmuje szeroką i bardzo różnorodną tematykę. Zawarte są w nim m.in. elementy wiedzy psychologicznej, socjologicznej i etycznej mającej sprzyjać wyrabianiu, bardziej pogłębionych sądów o człowieku, stylu życia, szczęściu oraz powinnościach i celach życiowych. Uwzględnione są także elementy wiedzy, mające przyczynić się do upowszechniania kultury pedagogicznej, umiejętności wychowawczych potrzebnych przyszłym rodzicom, jak też problematyka małżeństwa, życia rodzinnego oraz społeczno-prawnej polityki państwa wobec rodziny.

Już ten dość pobieżny przegląd tematyczny mówi o tym, jak szeroki i różnorodny będzie zakres problemów stanowiących przedmiot wspólnych rozważań z młodzieżą. Do ich przedstawiania zapraszani będą przez szkołę również specjaliści z poszczególnych dziedzin.

WINYLEUM imituje parkiet

WROCŁAW PAP. Produkcję nowego typu wykładziny podłogowej (tzw. winyleum) imitującej do złudzenia drewniany parkiet opanowano ostatnio w Zakładach Tworzyw Sztucznych w Oławie. Wzór imitacji „klepek" zaprojektowali plastycy. Wykładzina w kolorze jasnego orzechu ma piękny połysk.

W roku bieżącym do sklepów trafi pierwsza partia kilku tysięcy metrów kwadratowych nowej wykładziny podłogowej. Zakłady zamierzają kilkakrotnie zwiększyć jej produkcję w roku przyszłym, dostosowując jej rozmiary do potrzeb handlu.

Wystawa róż w stolicy

PRZEZ 8 dni mieszkańcy stolicy będą mieli okazję podziwiać najpiękniejsze gatunki róż zgromadzone na otwartej w niedzielę wystawie w auli Politechniki Warszawskiej. Na tej dorocznej, piątej z kolei wystawie, zorganizowanej staraniem Polskiego Towarzystwa Miłośników Róż, eksponowane są okazy z terenu całego kraju. Wystawiono obok znanych powszechnie gatunków także i róże niespotykane na co dzień, jak np. czarne, fioletowe i niebieskie.

NA ZDJĘCIU: starościna te gorocznych dożynek Wiera Martynowicz z PGR „Gołdap II", w swoim ogródku.

CAF — Sieńko — telefoto

Wczoraj i dziś w kraju

▲ ZA NIESPEŁNA tydzień — 2 września — w Białymstoku odbędzie się ogólnopolskie święto plonów. Wczoraj w wielu miejscowościach obchodzono regionalne uroczystości dożynkowe, które stały się okazją do podsumowania dorobku rolników.

▲ WCZORAJ przybył do Polski na zaproszenie ministra zdrowia i opieki społecznej Mariana Sliwińskiego sekretarz zdrowia, oświaty i opieki społecznej Stanów Zjednoczonych Caspar W. Weinberger. Celem wizyty, która potrwa do 30 bm., jest omówienie dalszego rozwoju współpracy polsko-amerykańskiej w dziedzinie medycyny i zapoznanie się z dorobkiem placówek naukowych w Warszawie i Krakowie.

▲ WCZORAJ opuścił port w Świnoujściu, biorąc kurs na Daleki Wschód, 55-tysięcznik PZM m/s „Manifest Lipcowy" — flagowa jednostka Polskiej Marynarki Handlowej. Motorowiec płynie do Japonii z polskim węglem.

▲ DZIŚ w Warszawie kończy obrady VIII Międzynarodowy Kongres Slawistów. W kongresie tym uczestniczyło blisko 2 tys. naukowców z 27 krajów.

Tematyka kongresu była wyjątkowo bogata i różnorodna. Obejmowała ona węzłowe zagadnienia językoznawstwa, historii i folkloru narodów słowiańskich. Dowodem tego jest m. in. przygotowanie przez uczestników kongresu blisko 900 referatów i doniesień naukowych.

Wreszcie ciszej

GRUPA wynalazców z Centralnego Ośrodka Konstrukcyjno-Badawczego Przemysłu Motoryzacyjnego POLMO w Warszawie otrzymała patent PRL nr 65354 na specjalną wielowarstwową wykładzinę izolującą hałas, nadającą się zwłaszcza do zastosowania w konstrukcjach pojazdów mechanicznych, a więc w kabinach samochodów. Wykładzina składa się z warstwy blachy stalowej, warstwy stanowiącej mieszaninę mastyki bitumicznej z watą mineralną oraz warstwy gąbki lateksowej. Cechuje ją duża elastyczność, dobre własności uszczelniające oraz stosunkowo niski koszt materiałów, z których jest wykonana. (PAP)

Lot pocztowy nad Warszawą

30 września br. IŁ-62 „Mikołaj Kopernik" odbędzie nad Warszawą specjalny lot pocztowy. Na pokład samolotu zabrane zostaną przesyłki pocztowe z pamiątkową nalepką. Dla filatelistów zarówno nalepki jak i koperty, ostemplowane okolicznościowymi kasownikami, staną się na pewno atrakcyjnym uzupełnieniem zbiorów.

W „lot pocztowy nad Warszawą" zabrane będą wszystkie przesyłki zwykłe, ekspresowe i polecone wysyłane do adresatów w kraju i za granicą, jeśli spełniać będą kilka warunków. List musi posiadać znaczek pocztowy odpowiedni do rodzaju przesyłki, np. list zwykły — znaczek za 1,50, ekspresowy — za 6 zł. Na kopercie musi się też znaleźć pamiątkowa nalepka w cenie 2 zł. Można też zakupić komplet 4 nalepek. Znaczek pocztowy i nalepka mogą być umieszczone na okolicznościowej kopercie, wydanej przez Polski Związek Filatelistów.

Gdzie można kupić nalepki? W Warszawie w kilku oddziałach PZF oraz w redakcjach „Ekspressu Wieczornego" i „Kuriera Polskiego". Zamówienia spoza Warszawy należy przesyłać pod adresem: Polski Związek Filatelistów oddział Warszawa — Zachód 00-991 Warszawa 44, skrytka pocztowa 1, wpłacając jednocześnie na konto Oddziału PKO VII o/m nr 114-9-720195 odpowiednią kwotę.

SPORT — SPORT — SPORT

Brązowy medal polskich wioślarek

NA MOSKIEWSKIM torze zakończyły się wczoraj mistrzostwa Europy w wioślarstwie kobiet. Reprezentantki Polski powrócą do kraju z jednym medalem. Nasza czwórka ze sternikiem (Karbowiak, Kowalska, Wojciechowska, Kozłowska, ster. Peleszok) zajęła w finale trzecie miejsce, ustępując tylko osadom Holandii — 3.38,12 i NRD — 3.38,88. Polki, uzyskując 3.41,85 wyprzedziły ZSRR — 3.44,21, Bułgarię — 3.45,36 i Francję — 3.45,61.

Polska dwójka podwójna — Ewa Ambroziak i Mieczysława Frańczyk, zajęła w finale piąte miejsce — 3.48,80, za ZSRR — 3.40,05, Holandią — 3.42,80, NRF — 3.43,91 i Bułgarią — 3.44,14.

Trzecia polska osada, która walczyła w finale — ósemka, wyraźnie ustępowała rywalkom i zajęła ostatnie, szóste miejsce. Złoty medal zdobyła ósemka ZSRR — 3.21,12 wyprzedzając NRD — 3.22,58, Rumunię — 3.23,74, Węgry — 3.24,69, Bułgarię — 3.29,83 i Polskę — 3.35,02.

Startująca w finale „B" nasza czwórka podwójna zajęła w nim drugie miejsce i ostatecznie ósmą pozycję. Tytuł mistrzowski wywalczyły w tej konkurencji wioślarki NRD — 3.50,63 wyprzedzając Rumunię — 3.32,56 i ZSRR — 3.33,55.

Najwięcej medali zdobyły reprezentantki ZSRR — 3 złote i 1 brązowy, NRD — 1 złoty i dwa srebrne oraz Holandii — 1 złoty i 1 srebrny.

Dwie doby w wodzie

PŁYWAK turecki Ersin Aydin ustanowił swego rodzaju rekord świata. Przebywał on bez przerwy w wodzie 48 godzin i 20 min., pokonując dystans 70 mil. Aydin poprawił o 10 minut poprzedni rekord Argentyńczyka Abertondo.

Po tym wyczynie tureckiego pływaka natychmiast przewieziono do szpitala. (PAP)

Igrzyska Olimpijskie w Moskwie?

POTWIERDZIŁY się przewidywania, że moskiewska VII Letnia Uniwersjada stała się imprezą nie mającą sobie równej w historii międzynarodowej sportu studenckiego. Wszelkie porównania tych zawodów z uniwersjadami lat poprzednich są zbyteczne, a sportowcy-studenci i działacze gościnnej w Moskwie, podobnie jak dziennikarze, skłonni są raczej rozmach i organizatorski poziom tegorocznej Uniwersjady przymierzać do Letnich Igrzysk Olimpijskich ostatnich lat.

Wszystkie problemy organizacyjne zostały rozwiązane z łatwością. Wiceprezes Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego, de Beaumont wyraził np. opinię, że MKOl na przyszłorocznej sesji w Wiedniu, najprawdopodobniej podejmie decyzję o przyznaniu Igrzysk Olimpijskich w 1980 r. stolicy tegorocznej Uniwersjady. „Moskwa — podkreślił — może bez większego trudu zorganizować Igrzyska".

Przewodniczący Komitetu Organizacyjnego Letniej Olimpiady 1976 r., Roger Rousseau powiedział: „Jeśli się nie mylę to Moskwa jest na razie jedyną kandydatką i uważam, że ma znaczne szanse. Jeśli MKOl potwierdzi panującą powszechnie opinię, to radziłbym stworzyć podobny, doświadczony komitet organizacyjny, jak na Uniwersjadzie. Jest to wielkie dzieło wymagające czasu. Wierzę, że sukces będzie równie wielki jak na Uniwersjadzie".

Nigdy dotychczas nie zdarzało się, aby opinie na temat poziomu organizacyjnego wielkich zawodów sportowych były jednomyślne w 100 procentach. Tym razem analiza ankiet przeprowadzanych wśród uczestników Uniwersjady zarówno sportowców, działaczy, sędziów, jak i dziennikarzy wykazuje, że w 95 procentach wypowiedzi są wręcz entuzjastyczne. „Podoba nam się w Moskwie" — taka jest zgodna opinia.

Na kolarskich MS

Polska „czwórka" w półfinałach

REPREZENTANCI CSRS Vladimir Vackar i Miroslav Vymasal zdobyli tytuł mistrzów świata w wyścigach tandemów w San Sebastian. W finale pokonali oni dwukrotnie kolarzy radzieckich Wiktora Kopyłowa i Włodzimierza Semeniuka.

W pojedynku o brązowy medal Geschke i Otto (NRD) zwyciężyli Holendrów Fensa i Langkruisa — 10,72 i 10,60.

Dla nas najważniejsze były ćwierć finały wyścigu drużynowego na 4 tys. m, gdzie startowała polska czwórka: Kręczyński, Nowicki, Kaczorowski, Kierzkowski. Polacy w ćwierćfinale pokonali po zaciętej walce zespół CSRS, uzyskując czas 4.29,38. Kolarze CSRS mieli wynik 4.29,51. Tak więc Polska znalazła się w gronie 4 najlepszych drużyn świata. W półfinałach startować będą: Polska, NRF, Wielka Brytania i Holandia.

SZYBOWCOWY REKORD POLSKI ADELI DANKOWSKIEJ

WYKORZYSTUJĄC bardzo dobre warunki lotne polscy szybownicy przypuszczają ataki na rekordy Polski. Niedzielna próba naszej doskonałej szybowniczki — Adeli Dankowskiej przyniosła doskonały wynik w prędkościowym przelocie po trasie trójkąta długości 104 km. Dankowska, lecąc na polskim szybowcu „Jantar" uzyskała przeciętną prędkość 112,432 km/godz., co jest rekordem Polski. Dotychczasowy rekord należał również do tej pilotki i wynosił 103,370 km/godz.

Warto podkreślić, że niewiele brakowało, by Dankowska pobiła rekord świata. Najlepszy wynik na świecie na tym dystansie wynosi bowiem 113,240 km/godz. i został ustanowiony w 1972 r. przez Susan Martin (Australia).

STEFAN HULA WYGRAŁ KONKURS SKOKÓW W SZCZYRKU

SKOCZKOWIE narciarscy bardzo solidnie przygotowują się do przyszłego sezonu. W Szczyrku-Białej, na skoczni igielitowej, rozegrano konkurs skoków w którym triumfował mistrz Polski, w dyscyplinie klasycznym — Stefan Hula (BBTS), mając skoki 50 i 51,5 m — n. 209,5 pkt. Na drugim miejscu znalazł się Tadeusz Tajner (Olimpia Goleszów) — 49,5 i 49,5 m — 228,0 pkt. przed Andrzejem Limą (BBTS) — 40 i 45,5 m — 216,0 pkt.

Są ofiary w ludziach

KATASTROFA KOLEJOWA pod Kielcami

WARSZAWA PAP. W nocy z 26 na 27 sierpnia br. doszło pod Kielcami między stacjami Wolica i Sitkówka do katastrofy kolejowej pociągu pasażerskiego zdążającego z Zakopanego do Warszawy. Są ofiary w ludziach. Na miejsce wypadku skierowano natychmiast ekipy lekarskie i techniczne.

Dla zbadania przyczyn katastrofy i podjęcia niezbędnych środków prezes Rady Ministrów powołał specjalną komisję pod przewodnictwem wicepremiera Kazimierza Olszewskiego.

Z BOCIANIEGO GNIAZDA

W PORCIE:

W UBIEGŁYM tygodniu przeładowano w porcie 881,7 tys. ton, w tym 217,6 tys. ton węgla, 48,2 — rudy, 40,4 — surowców chemicznych, 28,2 — zboża, 4 — drewna i 43,3 tys. ton drobnicy.

Wściekła kampania reakcji przeciwko rządowi ludowemu

Aresztowanie przywódcy chilijskich ekstremistów

SANTIAGO PAP. W niedzielę w stolicy Chile policja aresztowała Roberto Thieme'a — przywódcę neofaszystowskiej ekstremistycznej organizacji „Ojczyzna i wolność". Członkowie tej organizacji są odpowiedzialni za większość z prawie 600 aktów terrorystycznych i sabotażowych, jakich dopuszczono się w czasie trwającego strajku właścicieli przedsiębiorstw transportowych. Przestępcza działalność skrajnie prawicowej organizacji obejmowała niszczenie dróg, trakcji energetycznych i innych urządzeń użyteczności publicznej. Wraz z Thieme aresztowano 6 jego zwolenników.

W TYM SAMYM dniu aresztowano 3 innych działaczy ruchu „Ojczyzna i wolność", którzy podłożyli ładunek wybuchowy w pobliżu szkoły podoficerskiej w Santiago. W czasie wymiany strzałów z żołnierzami dwu zamachowców zostało rannych.

Organizacja „Ojczyzna i wolność" została utworzona w marcu 1972 roku, w kilka miesięcy po objęciu urzędu prezydenta przez Salvadora Allende. Jej głównym zadaniem jest torpedowanie wysiłków chilijskiego Frontu Jedności Ludowej na rzecz postępowych reform w kraju. Jej działacze przejawiają dużą aktywność wśród właścicieli przedsiębiorstw spedycyjnych, zachęcając ich do kontynuowania nielegalnego strajku, który pogarsza sytuację gospodarczą kraju.

W CIĄGU ubiegłej doby elementy faszyzujące dokonały ponad 20 aktów dywersji. W sobotę wysadzono w powietrze 70-metrowy odcinek torów kolejowych w prowincji Malleco. Siły reakcyjne organizowały napady na lokale handlowe oraz napaści na autobusy i samochody ciężarowe, które wyjechały na trasę. W Santiago zabity został szofer jednej z ciężarówek. W ciągu ubiegłego miesiąca dokonano łącznie ponad 300 terrorystycznych aktów.

Prezydent Allende w dalszym ciągu rozpatruje z przedstawicielami różnych sił politycznych i organizacji społecznych problemy, związane z normalizacją sytuacji w kraju, zwłaszcza zaś problem najbardziej efektywnego nowego podziału obowiązków między członkami gabinetu, z uwzględnieniem sytuacji, jaka wytworzyła się w kraju. Jak wiadomo, w tym celu ministrowie oddali swe stanowiska do dyspozycji prezydenta.

Reakcja usiłuje wszelkimi sposobami paraliżować wysiłki rządu, rozpętawszy m. in. nieokiełzaną kampanię oszczerstw w prasie przeciwko rządowi i wchodzących w jego skład partiom. W ostatnich dniach obiektem napaści sił reakcyjnych stali się przywódcy Partii Socjalistycznej i partii Ruch Wspólnej Akcji Ludowej.

PRZED ŚWIATOWYM KONGRESEM POKOJU

▲ W Moskwie zakończyły się w niedzielę dwudniowe obrady Komitetu Wykonawczego Międzynarodowego Komitetu Przygotowawczego Światowego Kongresu Sił Pokoju. O gotowości wzięcia udziału w kongresie oraz o przygotowaniach w poszczególnych państwach poinformowali liczni przedstawiciele organizacji międzynarodowych oraz poszczególnych krajów.

ROZMOWA ZSRR—NRF

▲ Pierwszy zastępca ministra spraw zagranicznych ZSRR W. Kuzniecow przyjął w niedzielę w Moskwie sekretarza stanu w federalnym urzędzie kanclerskim NRF H. Graberta i odbył z nim rozmowę na tematy interesujące obie strony.

NIXON PRZEKONANY O NIEWINNOŚCI AGNEWA

▲ Zastępca rzecznika prasowego w Białym Domu stanowczo zaprzeczył, jakoby ktokolwiek wystąpił z propozycją, by wiceprezydent Agnew ustąpił ze stanowiska w związku z prowadzonym obecnie przeciwko niemu śledztwem. Rzecznik stwierdził, że prezydent Nixon jest przekonany, że śledztwo potwierdzi niewinność wiceprezydenta.

KADAFI W KAIRZE

▲ Przywódca libijski Kadafi przybył z niespodziewaną wizytą do Kairu, prawdopodobnie w celu przeprowadzenia rozmów na temat referendum dotyczącego zjednoczenia Libii i Egiptu. Referendum ma się odbyć 1 września br.

Tymczasem prezydent Egiptu złożył 24 bm. nieoczekiwaną wizytę królowi Arabii Saudyjskiej.

Coraz mniej Portugalczyków

PORTUGALIA należy do państw, których liczba mieszkańców zmniejsza się z każdym rokiem. Jest to przede wszystkim wynik emigracji siły roboczej. Jak informuje dziennik „Diario de Lisboa", w 1960 r. Portugalia liczyła (wraz z Madera i Azorami) 8 889 416 mieszk., 10 lat później tylko — 8 663 252. W Portugalii odczuwa się deficyt męskiej siły roboczej. Mężczyźni emigrują do Francji, NRF i innych krajów zachodnioeuropejskich. (PAP)

Turyści – złodzieje niech lepiej omijają Londyn

LONDYN PAP. W sierpniu bieżącego roku sądy w Londynie po raz pierwszy zaczęły karać więzieniem turystów zagranicznych, którzy dokonywali drobnych kradzieży w londyńskich sklepach. Pod tym względem turyści są prawdziwą plagą: podano, że przybysze z zagranicy są sprawcami aż 97 proc. wszystkich kradzieży w wielkich domach towarowych.

Charakterystyczne, że pokusa nie omija bardzo bogatych. Ostatnio w Londynie zatrzymano córkę szejka arabskiego, której towarzyszyła służąca. Obie kobiety zostały jednak zwolnione, gdyż powołały się na immunitet dyplomatyczny. Aresztowano dwie obywatelki Iranu, które skradły ze sklepu dwa staniki i dwie pary majteczek, chociaż miały przy sobie po 250 funtów. Zostały ukarane wysoką grzywną i odesłane do więzienia na 30 dni. W innym wypadku na kradzieży koszuli nocnej przyłapano 22-letnią turystkę z Japonii, która dysponowała kwotą aż 550 funtów. Ona także została ukarana więzieniem.

Księdza katolickiego z Włoch, wysłanego do Londynu ze składek parafian, ukarano pięciofuntową grzywną za kradzież książki.

Wielkie domy handlowe przy eleganckich ulicach, dla których kradzieże są prawdziwą plagą, zatrudniają specjalnych detektywów, instalują ukryte urządzenia obserwacyjne i alarmowe, co w połączeniu z pierwszymi wyrokami więzienia, jakie posypały się na sklepowych złodziei, powinno położyć koniec temu procederowi.

Niezwykły pacjent

MOSKWA PAP. Marynarze jednego z radzieckich statków łowczych z zaciekawieniem przyglądali się wodnym igraszkom rodziny lwów morskich. Zabawa została jednak zakłócona pojawieniem się rekinów. Wywiązała się walka. Przez 20 minut morze kipiało — potem nagle ucichło.

Marynarze odeszli od burty i wtedy zauważyli czołgającego się po pochylni lwa morskiego. Powolnymi podrzutami tułowia zwierzę powoli wślizgiwało się na pokład. Lew był ranny.

Przez dwie doby niecodzienny pasażer nie pozwolił podejść do siebie ludziom. Trzeciego jednak dnia zwierzę zaczęło pić wodę i przyjmować pokarm. Z upływem czasu lew pozwolił się leczyć i był niezwykle cierpliwym pacjentem. W połowie rejsu zaprzyjaźnił się do tego stopnia z załogą, że „jadł z ręki".

Przyszedł jednak czas, kiedy trzeba było się rozstać z pasażerem — kończył się bowiem rejs. Ale nie była to łatwa sprawa, jako że lew „czuł się na statku jak u siebie w domu". W końcu marynarze przechytrzyli zwierzę. Zarzucono nań sieć i opuszczono do wody. Lew długo jeszcze płynął obok statku...

Ch. Vakis uwolniony

PARYŻ PAP. Agencja AFP donosi ze stolicy Cypru Nikozji, że cypryjski minister sprawiedliwości Christos Vakis, który został uprowadzony 27 lipca br. przez podziemne grupy gen. Grivasa, został uwolniony w niedzielę wieczorem w Nikozji. Minister został przewieziony do swego domu samochodem.

Christos Vakis tego samego dnia wystąpił w telewizji. Oświadczył on, że jego porwanie było aktem „niehumanitarnym", ponieważ sprawiło to poważne kłopoty rządowi prezydenta Makariosa. Vakis nie podał, gdzie był przetrzymywany, ani jak był traktowany. Jednakże, jak donosi korespondent Agencji UPI, minister wyglądał „zdrowo".

Antyrządowy spisek w Gwinei?

Sekou Toure oskarża państwa zachodnie

ALGIER PAP. Jak informuje radio Konakri, prezydent Republiki Gwinei, Sekou Toure powiadomił o wykryciu spisku antyrządowego. Oskarżył on niektóre kraje zachodnie, a także Izrael oraz rasistowski reżim Republiki Południowej Afryki o aktywną pomoc udzielaną spiskowcom, zarówno na terenie Gwinei, jak i za granicą. Państwa te — stwierdził m. in. Sekou Toure — oprócz udzielania spiskowcom pomocy finansowej, od działują na studentów uczących się za granicą w duchu nienawiści do prawowitego rządu, namawiając ich do niepowracania do kraju.

Występując na konferencji rządzącej Demokratycznej Partii Gwinei, prezydent podkreślił, że rząd dysponuje dokumentami, które w sposób niepodważalny świadczą o udziale w spisku niektórych państw zachodnich.

NRF: „Ustawa 0,8 promille"

W NRF weszła niedawno w życie ustawa, ograniczająca zawartość alkoholu we krwi u kierowców pojazdów mechanicznych. Dotychczas przepisy były dość liberalne. Kierowcy mogli bez obawy o konsekwencje wypić nawet kilka butelek piwa, aby tylko nie przekroczyli przepisów drogowych i nie spowodowali wypadku. Dopuszczalna norma zawartości alkoholu we krwi wynosiła bowiem aż 1,2 promille.

WZRASTAJĄCA w szybkim tempie liczba wypadków zmusiła władze do drastyczniejszych środków. Pierwszym krokiem było zarządzenie dotyczące szybkości samochodów na drogach o ruchu dwustronnym do 100 km na godzinę. Obecnie sięgnięto do ograniczeń spożycia alkoholu przez kierowców. Jak wynika bowiem ze statystyk, w ostatnich latach nietrzeźwi kierowcy zachodnioniemieccy byli sprawcami 4 do 5 tys. śmiertelnych wypadków rocznie. Co czwarta śmiertelna ofiara wypadków drogowych przypisywana jest nietrzeźwym kierowcom.

„Ustawa 0,8 promille" stała się jednym z głównych tematów. Nic dziwnego, jeśli weźmie się pod uwagę, że w Niemczech zachodnich poruszą się po drogach ponad 16 milionów pojazdów mechanicznych. W gazetach można znaleźć tabele, przy jakiej wadze ciała i przy jakich predyspozycjach po jakim czasie oraz po wypiciu ilu kufli piwa, kieliszków koniaku czy wina można usiąść za kierownicą bez narażenia się na konsekwencje.

Prowadzona jest na dużą skalę akcja wyjaśniająca i wychowawcza. Obecnie bowiem grożą kary do 3 tys. marek zachodnich i cofnięcie prawa jazdy do 3 miesięcy a z chwilą spowodowania wypadku — kary więzienia.

Najbardziej zmartwieni są właściciele licznych zakładów gastronomicznych, w których podaje się piwo, wino i koniaki.

Niebezpieczna radość

W AMERYCE ŁACIŃSKIEJ kibice sportowi i zawodnicy mają wybujałe temperamenty i nawet w radości potrafią niebezpiecznie przeholować. Ostatnio w czasie meczu piłkarskiego w Rio de Janeiro dziesiątka tamtejszych futbolistów wyraziła tak spontaniczne uznanie dla swego kolegi za strzelenie bramki, że ten jedenasty doznał: złamania kilku żeber, wstrząsu mózgu i dziesiątków mniejszych obrażeń.

LOUIS B. RUSSEL — 48-letni nauczyciel z Indianapolis (USA) — obchodził 24 bm. swe piąte urodziny z przeszczepionym sercem. Jest on najdłużej żyjącym człowiekiem, który przeszedł transplantację serca.

Na zdjęciu: L. B. Russel wraz z żoną.

CAF — AP — telefoto

PANIKA W NICEI

Tajemniczy maniak wydał walkę psom i kotom

PARYŻ PAP. Mieszkańcy Nicei są zaniepokojeni pojawieniem się w ich mieście tajemniczego maniaka, który postanowił wydać walkę psom i kotom i podrzuca wszędzie przynęty zatrute strychniną. Niebezpieczeństwo zagraża nie tylko zwierzętom ale również dzieciom, bowiem przynęta jest zazwyczaj opakowana w folię aluminiową. Błyszcząca folia przyciąga uwagę dzieci, które chcąc zabrać ją do zabawy muszą oczywiście dotykać przynęty ze strychniną. Włożenie palców do ust lub spożycie posiłku bez umycia rąk może w takiej sytuacji zakończyć się chorobą a nawet śmiercią.

Od dwu dni miejscowa rozgłośnia wzywa radiców, by stale pilnowali swoich dzieci i informowali natychmiast policję o nawych śladach działalności maniaka. W kilku dzielnicach Nicei samorzutnie powstały „obywatelskie komitety czujności", które organizują nocne patrole. Władze policyjne obawiają się spiskowania. Do Nicei skierowano z okolicy posiłki policyjne.

Gigantyczny aferzysta

SZWECJA przeżywa obecnie nową aferę finansową na skalę słynnej afery „króla zapałek" Ivara Kruegera. Tym razem bohaterem afery jest „król prosiaków" niejaki Claes Bertil Hugoson, który zaopatrywał liczne rzeźnie południowej Szwecji.

Hugoson był namiętnym graczem-hazardzistą. Operując olbrzymimi sumami, przegrywał miliony w zagranicznych kasynach, na torach wyścigowych i w salonach wielkomiejskich. Należność za skupywane świnie regulował czekami bez pokrycia, zaciągał ogromne pożyczki i fałszował księgi by uniknąć podatków. Jak się oblicza, Hugoson naciągnął kilka tysięcy farmerów, a jego zadłużenie wobec jednego z banków określane jest na przeszło 20 miliardów koron. Hugoson został aresztowany. (PAP)

„Prawdziwa cnota..."

Odpowiadają na krytykę

A KONSUMENT CZEKA...

NAWIĄZUJĄC do artykułu pt. „W Chatce", dyrekcja PUDUR „Gryf" informuje, że jesteśmy żywotnie zainteresowani tą nową formą działalności handlowo-gastronomicznej w naszym mieście. Przedsiębiorstwo nasze zobowiązało się do zaopatrzenia Centrali Rybnej w Szczecinie w ryby nie poławiane na skalę przemysłową i nie będące dotychczas przedmiotem obrotu. Są to ryby charakteryzujące się bogatymi walorami spożywczymi i smakowymi, a stanowiące „domieszki" przy połowach przemysłowych jednorodnych gatunków.

W ramach tej współpracy zaopatrywaliśmy już Centralę Rybną w takie asortymenty ryb mrożonych jak: włócznik, pałasz, szereg ryb z rodziny „dorszowatych", oferując jednocześnie posiadane aktualnie dorady, alozę, sardynkę, tuńczyka, kalmary, jak również homary. Wzbogacenie asortymentów zależy teraz od inwencji Centrali Rybnej przy opracowywaniu nowych receptur i nowych potraw, aczkolwiek naszym zdaniem istnieje cały szereg bardzo ciekawych i atrakcyjnych receptur z przebogatej kuchni polskiej i publikacjach zagranicznych. Dotychczas nie były one wykorzystywane wcale, lub tylko w minimalnym zakresie.

Z przykrością musimy stwierdzić, że w kartach dań w „Chatce" nie spotkaliśmy naszych asortymentów, mrożonek panierowanych pasztecików, które szczególnie zalecamy do zbiorowego żywienia (dania obiadowe dla turystów i wycieczek). Również nie zainteresowano się konserwami sardynki w oliwie i w sosie pomidorowym, które to asortymenty jako nowości dotychczas nie możemy wypuścić na rynek wobec braku etykiet. Oczekujemy na nie już 5 miesięcy, a posiadamy zapas konserw w wys. 250 ton. Konserwy te mogłyby być eksponowane jako dania „zakąskowe" bez etykiet.

Biorąc pod uwagę to, że jest to pierwszy okres działalności i współpracy z CR w tym zakresie, mamy nadzieję, że w przyszłości współpraca nasza będzie się układać korzystniej.

Z-ca dyrektora
d/s przetwórstwa
inż. Wojciech JAKACKI

NADMIAR „OSZCZĘDNOŚCI"

ODPOWIADAJĄC na notatkę pt. „Bezsilność" DZBM Nad Odrą wyjaśnia, że mimo naszych sprzeciwów z uwagi na nie wykonaną małą architekturę, Osiedle Komuny Paryskiej zostało w 1970 r. przekazane do eksploatacji. Według opinii inwestora, którym był DIM, osiedle to było projektowane i budowane zgodnie z zasadami oszczędnościowymi. Drogi do osiedla miały być wykonane w terminie późniejszym, nie wybudowano nawet utwardzonych ścieżek do poszczególnych budynków. Konsekwencją takiego oszczędnościowego projektowania i wykonawstwa jest właśnie obecny stan osiedla i jego otoczenia.

Naszym zdaniem wykonanie małej architektury było niezbędne od samego początku i dlatego 15 stycznia 1971 r. zieciliśmy „Miastoprojektowi" opracowanie koniecznej dokumentacji. Po wielu staraniach w bież. roku Powiatowy Zarząd Drog Publicznych przyjął zlecenie na realizację robót wartości 500 tys. zł. Dzięki temu wykonane będą roboty drogowe na ul. Rugiańskiej od ul. Komuny Paryskiej do ul. Wilczej. Zlecenie na ostateczne uporządkowanie osiedla w 1974 r. przyjął Zarząd Nabrzeży i Melioracji Miejskich.

Dyrektor
Tadeusz WINCZAKIEWICZ

JESZCZE W TYM MIESIĄCU

W ZWIĄZKU z notatką pt. „Szpetne otoczenie magazynów przy ul. Ziemowita", dyrekcja Wojewódzkich Zakładów Poligraficznych i Wyrobów Papierniczych Przemysłu Terenowego uprzejmie informuje, że z braku powierzchni magazynowych wydzierżawiliśmy od ADM część powierzchni we wspomnianym w notatce bunkrze. Zgodnie z odpowiednimi aktami prawnymi zagospodarowanie terenu należy do jego właściciela, a nie dzierżawcy.

Mając jednak na uwadze poprawę estetyki naszego miasta, przewidzieliśmy w planach finansowych na III kwartał br. odpowiednie środki na zagospodarowanie tego terenu. Realizacja tych zamierzeń opóźniona została ze względu na brak wykonawcy. Dołożymy jednak wszelkich starań aby jeszcze w bież. miesiącu teren ten został zagospodarowany.

Z-ca dyrektora
Główny Inżynier
Zdzisław ŚCIEŻYŃSKI

„POMERANIA" PRZEPRASZA

ODPOWIADAJĄC na notatkę pt. „Dziwne obyczaje w restauracji „Tramp", dyrekcja WPUT „Pomerania" uprzejmie informuje, że kelnerka za niewłaściwe zachowanie się wobec konsumenta została zwolniona z pracy. Kierownikowi lokalu natomiast zwrócono uwagę na niewłaściwy sposób załatwiania reklamacji.

Książka skarg i wniosków znajduje się obecnie obok bufetu w sali konsumpcyjnej i jest dostępna dla klientów. Przepraszamy naszych gości za nieprzyjemny incydent mając przekonanie, że nie podobnego nie powtórzy się w przyszłości.

Dyrektor
Mieczysław KRZYMOWSKI

Z dziejów pługa

POLSKIM turystom zawsze chętnie odwiedzającym Budapeszt można polecić jeszcze jedan interesujący obiekt do zwiedzenia. Jest nim wystawa urządzona w Zameczku Vajdahunyad, położonym w ślicznym lasku nie opodal Dunaju, jednej z najbardziej „obfotografowanych" budowli stolicy Węgier, której zwyczajowo poświęcają parę słów wszystkie prospekty i przewodniki.

W zameczku tym mieści się Muzeum Rolnictwa. Tu właśnie otwarto wystawę prezentującą niezwykle wyczerpująco i wszechstronnie dzieje pługa. Poznajemy ewolucję, jaką przeszło to najważniejsze narzędzie rolnika w różnych epokach, na różnych kontynentach – aż po dzień dzisiejszy.

Wynalazek pługa przypisują Chińczycy – Chin Nongowi, Egipcjanie Ozyrysowi, a Grecy Triptolemosowi; archeolodzy odkryli natomiast, że pierwsze „modele" pługa datują się od czasów przedhistorycznych. Prymitywne narzędzia służące do spulchnienia ziemi wykonane były z zakrzywionych gałęzi i szpiczastych kości. W ciągu tysiącleci pług ewoluował niezwykle powoli, chociaż już narzędzie starożytnych Greków zawierało, aczkolwiek w prymitywnej jeszcze wersji, elementy dzisiejszego, nowoczesnego pługa. Największą jakościową zmianą w konstrukcji pługa nastąpiła dopiero w XIX wieku, zwłaszcza jeżeli idzie o te jej części składowe, które decydują o nacięciu bruzdy.

W oszklonych gablotach ustawiono zręcznie małe modele pługów (10–15 cm długości) z drewna i metalu, przy tym każdy jest swego rodzaju arcydziełem. Nawet najzwyklejszy pług drewniany ma jak się okazuje wiele tuzinów prze różnych odmian, a o tym, jakimi drogami formował się jego kształt, można się zorientować porównując starodawne narzędzia Indian północnoamerykańskich, Chińczyków, Arabów, Afrykanów czy mieszkańców zachodniej Syberii.

Kto – kogo?

SAMOCHÓD nie ma szans i ustępuje rowerowi. Cztery kółka — to nie to, co dwa! A jednak w USA sprzedaje się obecnie znacznie więcej rowerów niż samochodów, zaś w ostatnich latach co dwa lata rynek „chłonie" o 20 procent więcej tych pojazdów (bez spalin i hałasu), niż w poprzedniej dwulatce.

Areopag w obronie pokoju i sztuki — widziany oczami jego uczestników po 25 latach (2)

Ojciec Keczew

W NIEWIELKIEJ cerkwi ce św. Andrzeja w Sofii uprzejmy pop informuje: „Ojciec Witan Keczew jest od początku roku na emeryturze, oto jego domowy adres". Ojciec Witan okazuje się być moim niedalekim sąsiadem. Dobiegający sześćdziesiątki, w świeckim ubraniu, mało przypomina młodego mężczyznę w duchownych szatach, który w sierpniu 1948 r., w grupie 10 delegatów Bułgarii wylądował we Wrocławiu, aby uczestniczyć w wielkim spotkaniu, o którym mówił cały świat.

— *PRACOWAŁEM wtedy jako redaktor organu Związku Kapłanów. Miałem niewiele ponad 30 lat, byłem jednym z najmłodszych delegatów i odczuwałem ogromną satysfakcję, że przyszło mi uczestniczyć w spotkaniu najtęższych umysłów świata. Nie pamiętam dokładnie, iłu przedstawicieli duchowieństwa uczestniczyło w Kongresie. Pamiętam delegata katolickiego środowiska kapłańskiego z Francji i takiegoż z Anglii. Jeśli chodzi o prawosławie, to ja jako jedyny reprezentowałem wszystkie narodowe cerkwie.*

Było to moje pierwsze i jedyne spotkanie z Polską. Gdybym miał wypunktować zjawiska i fakty, które zrobiły na mnie największe wrażenie, to na pierwszym miejscu postawiłbym bezmiar zniszczeń i zbrodni. Gdyśmy przylecieli nad Wrocław, zawołałem do mego sąsiada: „Cóż to, domy bez dachów?!". Dopiero po chwili pojąłem wymowę widoku, jaki się rozłaczał pod samolotem. Albo to: cudowny, szczęśliwie ocalony Kraków, a tak niedaleko wstrząsający pejzaż Oświęcimia...

Utrwaliły mi się w pamięci niektóre twarze: Anny Seghers, Picassa, Fadiejewa, Zawadzkiego — ciętego w replice redaktora naczelnego „Prawdy". Było bardzo wiele ciekawych wystąpień. Z naszej strony zabierali głos rektor uniwersytetu sofijskiego Georgi Nadżakow i prof. Ksenofont Iwanow. Nie były to obrady absolutnie i do końca jednomyślne. Były kontry — zwłaszcza ze strony amerykańskiej — przeciw niektórym pokojowym postulatom. Ale głównym elementem atmosfery tych obrad był solidny, poważny stosunek do sprawy pokoju.

W tamtych dniach, my delegaci odbywaliśmy niezliczoną ilość spotkań środowiskowych. Ja osobiście opublikowałem obszerny artykuł o Polsce, a prasa cerkiewna drukowała moje wiersze na temat walki o pokój i samego Kongresu. Zresztą jako duchowny głosze idee pokoju na co dzień.

— Właśnie. Co należałoby powiedzieć o aktywności bułgarskiej cerkwi w tym względzie?

— Wymowny jest chyba fakt, że w pracach ruchu obrońców pokoju angażują się osobistości z hierarchicznych szczytów bułgarskiej cerkwi. Nasz poprzedni patriarcha, Kiryl, sprawował funkcję zastępcy przewodniczącego Bułgarskiego Komitetu Obrońców Pokoju, a w ostatnich latach przed śmiercią otrzymał Leninowską Nagrodę Pokoju. Tę samą funkcję w Komitecie przejął po nim następca, patriarcha Maksym Bułgarski.

— Jaką szansę pan osobiście daje pokojowym wysiłkom narodów i jednostek?

— Ja, proszę pani, wierzę najgłębiej, że świat zmierza ku pokojowi. Pokój się utrzyma. Przemawiają za tym dwie grupy przesłanek. Po pierwsze przesłanki polityczne: pokojowe porozumienia z NRF, akcje Breżniewa, Paryż, Wiedeń, Helsinki... Oprócz tego są racje logiczne — nikt nie może pragnąć unicestwienia.

Notowała:
Elżbieta POGORZELSKA

Kraj ludzi wykształconych

Przepustka do przyszłości

PRZEPUSTKI do przyszłości, ku której z nadzieją i zainteresowaniem spoglądają wszyscy, wypisywane są na świadectwach szkolnych i dyplomach wyższych uczelni. To właśnie poziom wykształcenia i zamiary w tym względzie dały ekspertom ONZ punkt wyjścia do zaliczenia Polski lat dziewięćdziesiątych do grupy piętnastu najzasobniejszych krajów świata. Już dziś w wielu wytwórniach chemicznych nie znajdzie miejsca ten, kto nie okaże w dziale kadr świadectwa szkoły średniej. A z zbudowanie „drugiej Polski" — to przecież przede wszystkim zwielokrotnienie wiedzy i kwalifikacji społeczeństwa. Bez wykształcenia nie ma uczestnictwa w burzliwym postępie zwanym rewolucją naukowo-techniczną.

LUDZIE Z CENZUSEM — SĄ CZY NIE?

KAŻDY, kogo zapytać o dorobek trzydziestolecia, wymieni jednym tchem: powszechność kształcenia, ogromny sukces w oświacie, w nasyceniu społeczeństwa wiedzą, i są to osiągnięcia niewątpliwe. W czterdziestym piątym było w kraju 80—100 tysięcy osób z wykształceniem wyższym, 150—200 tysięcy ze średnim. W zeszłym roku gospodarka uspołeczniona zatrudniała już sześćset tysięcy osób z dyplomami wyższych uczelni i ponad dwa miliony z wykształceniem średnim. Są to dane uprawniające do słów takich jak sukces, osiągnięcia, wielki dorobek itp.

Ale przecież, gdy przyjrzeć się z bliska faktom, mniejszy jest nie tyle poczucie sukcesu, co zdeprecjonuje tak rujnujące upojenie w stylu „klawo jest". Ludzi wykształconych jest za mało we wszystkich niemal zawodach, w grupach wykształcenia wyższego i średniego. Pięćdziesiąt tysięcy ekonomistów, zwłaszcza w zawodach ekonomicznych, wśród nauczycieli, inżynierów-odlewników i mechaników zajmują osoby bez wymaganego dyplomu szkoły wyższej. Podobnie 80 tys. statystyków w służbie zdrowia, budownictwie; etaty przewidziane dla techników ekonomistów i techników-mechaników obsadzają praczerwicy bez wykształcenia średniego uznanego przez taryfikator za niezbędne. Tak więc ludzi wykształconych wciąż jest jeszcze za mało, według potrzeb zgłaszanych przez przedsiębiorstwa, sumowanych przez resorty.

Ale — oto nieco faktów przeczących tej opinii. Prawie dwieście tysięcy osób ze średnim wykształceniem zawodowym pracuje na stanowiskach robotniczych lub równorzędnych. Przedsiębiorstwa zgłosiły zapotrzebowanie na zatrudnienie w takim układzie jeszcze ponad 200 tys. osób w ciągu trzech najbliższych lat. Tymczasem z badań przeprowadzonych przez resort pracy i płac wynika, iż jedynie 30 procent techników pracowało na stanowiskach wymagających rzeczywistego takiego przygotowania zawodowego. Ta opinia pokrywa się całkowicie z oceną samych zainteresowanych — aż 70 procent wyraziło chęć zmiany pracy, gdyż nie aprobuje swojej sytuacji. Około 150 tysięcy techników uważa po prostu, że wie i umie o wiele więcej, niż wymaga ich obecna praca. Podobnie, według danych ostatniego spisu kadrowego, szósta część pracowników z wykształceniem wyższym nie pracuje zgodnie z wyuczonym zawodem, a cztery procent absolwentów zajmuje stanowiska nie wymagające aż dyplomu uniwersyteckiego czy politechniki. Jak wynika z badań GUS, przeprowadzonych wśród osób przystępujących po raz pierwszy do pracy, w niektórych zawodach utrzymują się trudności z uzyskaniem zatrudnienia odpowiedniego do kwalifikacji.

ZIARNKO GORYCZY

A MYLI się głęboko ten, kto uważa nadmiar kwalifikacji za zjawisko korzystne. Zatrudnienie pracownika o wykształceniu zbyt wysokim w stosunku do potrzeb wynikających z zadań, uzbrojenia technicznego itp., prowadzi z reguły do niezadowolenia, do zmniejszenia wydajności wskutek zwykłej frustracji. Magister farmacji postawiony przy imadle z pilnikiem zrobi mniej i gorzej niż absolwent zasadniczej szkoły zawodowej...

TAK WIĘC nie jest prawdziwy ani pierwszy pogląd („mamy za mało ludzi wykształconych, wykwalifikowanych"), ani też i drugi („mamy nadmiar absolwentów"). Prawda jest bardziej skomplikowana, inna dla każdego zawodu, każdej specjalności. Zarówno kształcenie, jak i wykorzystanie ludzi już wykształconych wymaga gruntownych zmian ilościowych i jakościowych, gdy nawet w słynnym i wspaniałym zawołaniu „Polska krajem ludzi kształcących się" można wyszukać drobne ziarnko goryczy; ileż to milionów godzin zmarnotrawiono na kształcenie osób na kursach języków obcych, na różnych wewnętrznych szkoleniach i kursokonferencjach, iluż kierowców, którzy nigdy po kursie nie prowadzili samochodu, posiada prawo jazdy mimo wtórnego analfabetyzmu? W głęboko prawdziwej potrzebie kształcenia ustawicznego zbyt wiele jeszcze postępu „statystycznego", produkcji papierowych absolwentów. Niełby wreszcie Polska stała się krajem ludzi wykształconych, wiedzących, iż wiedza nie aktualizowana ginie z roku na rok...

W słynnym raporcie ekspertów o stanie oświaty stawia się propozycje bardzo różne: aż po przywrócenie instytucji wolnego słuchacza na uczelni, dwukrotnego w ciągu roku przyjmowania na studia, sugestie przerzucenia na pracodawcę obowiązku specjalizacji ogólnie przygotowanych absolwentów szkół średnich i wyższych. Ministerstwo Oświaty i Wychowania dokonuje od nowego roku rewolucyjnych — w porównaniu z dotychczas wprowadzonymi — zmian w organizacji nauczania, w procesie dydaktycznym i wychowawczym.

OGLĄDAMY tu znaki czasu: dla postępu, dla miejsca społeczeństwa w świecie, coraz mniej dziś znaczą przyrodzone warunki gospodarowania, coraz więcej — umiejętność gospodarowania ludzi wokół celów naukowych, społecznych, gospodarczych. Osobista satysfakcja z pracy liczy się też coraz bardziej, a po przekroczeniu określonego poziomu konsumpcji — bardziej od wysokości zarobku. Zatem wszystko, co wiąże się z wypisywaniem owej przepustki do przyszłości, warte jest pilnej uwagi.

ROMAN LENCEWICZ

NASZ rodak z Kanady i rodowity krakowianin tak nam powiedział: „zjeść łody pod pomnikiem Mickiewicza na Krakowskim Rynku to dla mnie więcej niż zobaczyć Neapol. Wspomnienie Krakowskiego Rynku nosić będę ze sobą przez resztę życia".

(CAF-Piotrowski)

PALNIK GAZOWY

WE WROCŁAWSKICH Zakładach Metalurgicznych opracowano specjalny palnik do domowych kuchenek gazowych, przystosowany do spalania wszelkiego rodzaju gazów używanych powszechnie do opalania kuchni. Opatentowane już rozwiązanie polega m. in. na zastosowaniu dwóch stref spalania, umieszczonych jedna nad drugą, co zabezpiecza prawidłową działalność palnika przy różnych ciśnieniach gazu. W przypadku częściowego zdmuchnięcia lub zalania płomienia natychmiast następuje powtórne jego zapalenie, co zapewniają specjalne obwodowo ułożone szczeliny.

CZYNNA w Poznaniu Światowa Wystawa Filatelistyczna „POLSKA 73" cieszy się dużym zainteresowaniem.

NA ZDJĘCIU: Wystawiony w pawilonie poświęconym Kopernikowi „list księżycowy", który został przewieziony na Srebrny Glob przez członków wyprawy APOLLO-15.

(CAF-Drygas)

ZUPEŁNIE nowy styl będzie obowiązywał w tegorocznym sezonie jesienno-zimowym także w dziedzinie kapeluszy. Oto dwa modele projektanta paryskiego Carvena. Z lewej kapelusz sportowy z materiału dwustronnego szaro-pomarańczowego, z prawej — kapelusz pilśniowy barwy czerwonej.

(CAF)

But narciarski z wiązaniem - bezpieczniejszy

NA ORYGINALNY pomysł, który niewątpliwie zainteresuje narciarzy, a powinien również zainteresować producentów obuwia narciarskiego — wpadł Andrzej Korczak z Politechniki Śląskiej w Gliwicach. Jest on autorem wynalazku zarejestrowanego w Urzędzie Patentowym pod nr 65 807. Wynalazek ten — to but narciarski z wiązaniem bezpieczniekowym.

Nowatorstwo rozwiązania polega na wbudowaniu mechanizmu bezpiecznikowego do wnętrza buta. Powoduje on odpinanie narty w momencie przekroczenia, odpowiednio wyregulowanego, dopuszczalnego nacisku nogi narciarza na wewnętrzną powierzchnię buta.

Jak twierdzi wynalazca — zastosowanie tego typu bezpiecznikowych wiązań narciarskich, przy odpowiednim doborze parametrów konstrukcyjnych i dobrej regulacji, pozwoli wyeliminować praktycznie całkowicie urazy, których przyczyną jest niemożliwość oderwania buta od narty w momencie wypadku. (PAP)

Paryż znów upiera się przy midi

(Korespondencja P.A. Interpress z Francji)

MIMO zmiennej pogody na ulicach i w sklepach panuje w pełni sezon letni. Beztroska wielobarwność tegorocznego lata, podkreślona jeszcze bardziej przez wszechobecną biel, odjęła wszystkim paniom co najmniej po 10 lat. Nie na długo wszakże, bo oto nowa moda, którą proponują nam francuscy krawcy na sezon jesienno-zimowy zarówno kolorami jak i fasonami lansuje sylwetkę kobiety o zwinnych ruchach ale przy tym dojrzałej i praktycznej.

PRZEDE wszystkim więc zasłaniać będziemy kolana. Spódnica rozszerzana lub układana w luźne fałdy pozwoli co prawda na ich ukazywanie przy bardziej zdecydowanych zwrotach, niemniej tym razem długość inspirowana już przed trzema laty, odniesie chyba zwycięstwo. Konsekwentnie więc również na spotkania popołudniowe i wieczorowe powinnyśmy się ubierać na długo. Nie jest zresztą pewne czy francuscy krawcy nie szukali inspiracji do swych modeli na paryskiej ulicy, bowiem dziewczęta od wczesnej wiosny chodzą tu w długich kretonowych sukienkach lub spódnicach, skrojonych z ukośnych brytów kretonu o różnych wzorach i kolorach.

W fasonach sukien ukazanych na pokazach mody jesienno-zimowej dominują zresztą również klosze, coraz śmielej też wprowadza się kimono przy rozwiązywaniu góry. W wykończeniu sukni i bluzek przeważają różnego typu wiązania z kokardami włącznie. Nawet w talii stosuje się wiele płaskich przewiązań, które eliminują kamery również przy płaszczach i kurtkach.

W sumie fasony sukien i płaszczy są opływowe, miękkie. Co łączy się też z gatunkami tkanin preferowanych przez krawców. A więc przede wszystkim dzianiny ze wszystkich gatunków włókien oraz materiały satynowe czy krepdeszynowe.

Modną sylwetkę dopełniać ma głowa gładko zaczesana, co najwyżej z podkręconymi końcami włosów. W jesienne, chłodne dni nosić mamy gładkie beretv włożone lekko na bakier lub różnego typu zawoje, często ułożone z tkanin dżersejowych; na popołudnia lub wieczory można je przybrać woalką. Nawrót do turbanów widoczny jest również w modelach balowych, które podkreślają gładkie fryzury wieczorowe.

A na nogach pończochy czarne lub ciemne, nierzadko w kolorze sukni brązowej lub bordo i buciki o obcach 6 lub 8-centymetrowych i cienkich podeszwach. Z kolorów nawrót do czerni oraz różnego typu brązów i beżów.

Tomira LIPIŃSKA

Mikroskop podróżny

ANDRZEJ KOWALSKI z Polskich Zakładów Optycznych w Warszawie otrzymał patent na pomysłowy mikroskop podróżny ze składanymi elementami. Zastosowane przez wynalazcę rozwiązania zapewniają maksymalną wygodę przy posługiwaniu się tym urządzeniem, przy jednoczesnym zachowaniu wymienności typowego wyposażenia mikroskopowego i unifikacji elementów składowych mikroskopu ułatwiają niekłopotliwy jego transport.

(PAP)

Nawadnianie przez radio

W AMERYKAŃSKIEJ firmie Radio Rain opatentowano oryginalny system automatycznej irygacji sterowanej przez radio. System składa się z czujników, które w określonym czasie nadają sygnały radiowe do stacji centralnej. Stacja ta wysyła, po otrzymaniu takiego alarmu, sygnał uruchamiający system nawadniania, który działa przez określony czas, po czym zostaje wyłączony. Amerykanie utrzymują, że ich system kosztuje zaledwie 30—50 proc. tego, co pochłania konwencjonalny układ automatycznej irygacji, korzystający z urządzeń uruchamianych przez system kablowy.

(PAP)

Raj wędkarzy

W CZECHOSŁOWACJI znajduje się ponad 35 000 hektarów stawów wodnych i przeszło 20 000 hektarów zbiorników wodnych, gdzie można uprawiać wędkarstwo. Żyje tu ponad 60 gatunków ryb łownych. W wodach pstrągowych jest to zwłaszcza pstrąg potokowy (Salmo fario) i tęczowy (Salmo irideus) oraz lipień (Thymalus vulgaris). W krainach rybnych pozapstrągowych i w zbiornikach zapór wodnych w dolinach rzek żyją głównie ryby karpiowate (Cyprinidae), certa (Abramis brama), z ryb drapieżnych szczupak (Esox lucis), sandacz (Lucioperca lucioperca), węgorz (Anguilla anguilla) okoń rzeczny (Perca fluviatilis), boleń (Aspius aspius) i miętus (Lota lota).

Od 1 maja do 16 czerwca z powodzeniem łowi się pstrągi, lipienie, certy, karpie, sumy, węgorze, sandacze, szczupaki i głownie.

Od początku września do końca listopada szczupaki, sandacze i lipienie, okres zimowy należy do lipieni, jelców (leuciscus cephalus), głowacic (Hucho hucho). W pewnych ilościach występują również w wodach Czechosłowacji raki rzeczne (Astacus astacus).

Pragopress

PIERRE NEMOURS

BIAŁA PANTERA

Tłumaczył: Mieczysław Derbień

Tyt. oryginału: „Ma Premiere Cliente Blanche". Wydawnictwo: „Fleuve Noir" Paryż.

217

Od dnia śmierci Ebingera Trent każdej nocy przebywał w posiadłości wdowy. Wchodził przez boczną furtkę, korzystając z klucza swojej ofiary, śledziłem go jeszcze wczoraj. Niestety, nie będzie on mógł tego natychmiast potwierdzić, gdyż opuścił salę sądową w chwili, gdy zrozumiał, do jakich dojdę wniosków. Ma on w tej chwili godzinę przewagi nad sądem. Z tego też powodu wybrałem wraz z obroną — nie drogę pytań, lecz opowieść. Chciałem przyspieszyć sprawę.

• • •

Miałbym jeszcze bardzo wiele do opowiadania. Sędzia Corwallis przerwał posiedzenie sądu. Prokurator Mitchelle i jego pomocnicy — zniknęli. Wydaje mi się, że w chwili kiedy prokurator położy swoją rękę na ramieniu przyjaciela z uniwersytetu, nie będzie się czuł zbyt dobrze.

Dziennikarze szaleli. Byłem otoczony setką reporterów, którzy fotografowali mnie ze wszystkich stron. Obaj policjanci pilnujący Michaela Dolana i Debbie Simons, stali nieruchomo tak dwie szparagi. Nie wiedzieli, co zrobić ze swoimi więźniami. Młodzi ludzie, pijani ze szczęścia padli sobie w ramiona.

Zapaliłem papierosa i dotknąłem ramienia Tima.

218

— No cóż, wygraliśmy chyba — szepnąłem.

— Masz szczęście, że Trenta ogarnęła panika. Gdybyś musiał przedstawić dowody, sprawa byłaby trudniejsza...

— Ależ naturalnie! Zadecydowały moje zeznania; pamiętaj jednak, że jestem detektywem i posiadam oficjalną licencję. Moje zeznania mają swoją wagę! Przez trzy noce śledziłem ptaszka przebywającego w domu Janice...

Zbliżył się do mnie pastor Borden.

— Parafia Świętych Dnia Ostatniego, — powiedział uroczyście — jest szczęśliwa, że przyczyniła się do triumfu prawdy.

Pomyślałem sobie, że jak na metodystę, pastor jest zbyt jezuitą.

Wyszliśmy z sądu. Udzieliłem setki wywiadów. Była to dla mnie fantastyczna reklama! Mam wrażenie, że w ciągu najbliższych kilku lat będę miał pełne ręce roboty.

Wreszcie wszystko uspokoiło się. Wziąłem pod rękę moją piękną sekretarkę i ruszyłem z nią w dal. Przy chodniku stał

219

wóz policyjny. Centrala nadawała: „uwaga, wszystkie radiowozy"...

— Jak się panu zdaje, czy prędko znajdzie się w ich rękach? — spytała Luiza.

Podniosła na mnie swoje wspaniałe czarne oczy. Była najpiękniejszą dziewczyną na świecie.

— Nie wiem, — odpowiedziałem. — Zna przecież wszystkie drogi i wszystkie sposoby.

Uśmiechnęła się.

— A może zagramy w toto-lotka, kto wygra?

Podeszliśmy do mojego samochodu. Usiadłem za kierownicą. Wziąłem jej głowę w obie ręce i delikatnie pocałowałem w usta.

— Oto wygrana — odpowiedziałem.

KONIEC

NIE WSZYSCY zawodnicy wytrzymywali trudy maratonu. Z „czternastki", która wystartowała z Lubczyny na mecie wyścigu seniorów zameldowało się tylko 4 pływaków.

Na zdjęciu: ratownicy z łódki asekuracyjnej wyciągają z wody jednego z maratończyków, który zrezygnował z dalszej walki. Foto Z. Jodkowski

MARATON PŁYWACKI W OBIEKTYWIE

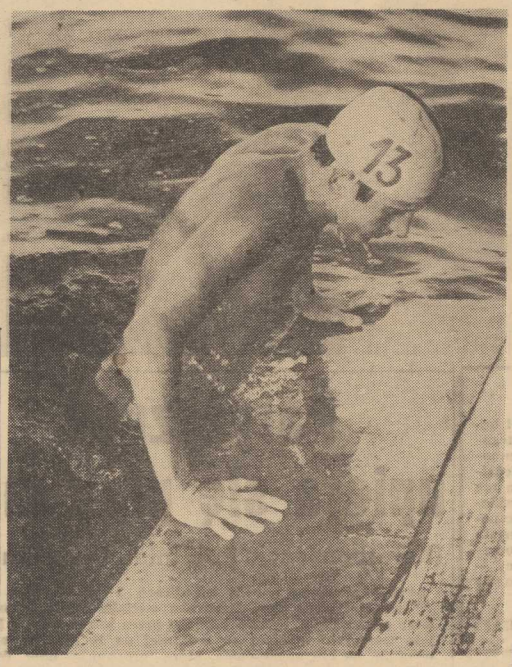

„FERALNA trzynastka", która była numerem startowym trium fatora tegorocznego maratonu, okazała się dla niego szczęśliwą liczbą...

NA ZDJĘCIU: zdobywca pucharu „Kuriera" M. Duchnowicz wychodzi z wody po przepłynięciu 15-kilometrowej trasy.

MARATON pływacki, który odbył się w sobotę na wodach Jeziora Dąbskiego, był nie tylko pasjonującą imprezą sportową, lecz przede wszystkim żmudną i wytężoną walką najodważniejszych pływaków z wodą i własnymi słabościami. Większość z nich nie sprostała trudom maratonu. Wszyscy walczyli jednak dzielnie, na miarę swych sił i umiejętności.

Do mety dopłynęli tylko najlepsi. Wychodzili z wody szczęśliwi i usatysfakcjonowani. Pokonali długą i trudną trasę. I choć nie wszystkim przypadły w udziale puchary, wszyscy, którzy dopłynęli do mety zasłużyli na słowa uznania, zwycięzcy... Dokonali przecież niemałego wyczynu. (jg)

Kryterium bez asów

Z. Bielski najszybszy na ulicach Szczecina

WYJĄTKOWO w tym roku, tradycyjne kolarskie „Kryterium Asów" rozegrane zostało na zmienionej trasie ze startem i metą przy hali WDS. W imprezie wzięło udział ponad 100 kolarzy z naszego województwa oraz drużyny gorzowskich Orląt, reprezentanci Lechii Gdańsk i Lecha Poznań.

WYŚCIG główny, w którym zabrakło niestety najlepszych polskich kolarzy rozegrany został na dystansie 75 km. Tuż po starcie bardzo aktywnie jechał Manfred Stumpf (Ogniwo) lecz ucieczka ta została wkrótce zlikwidowana. Później przez długi czas kolarze jechali w dużej grupie i tylko na okrążeniach finiszowych wyraźnie wzrastało tempo. Bardzo dobrze spisywał się w tym okresie Lech Kluj (Lech Poznań), który zwykle jako pierwszy meldował się na linii mety. On też przez długi czas był liderem kryterium. Dopiero gdy do zakończenia wyścigu pozostało 10 okrążeń nastąpił zdecydowany atak Manfreda Stumpfa. Lecha Rychtarskiego (Ogniwo) i Zbigniewa Bielskiego (Lechia Gdańsk). Trójka ta nie oddała już prowadzenia do końca wyścigu, i okazało się że dzięki tej ucieczce Bielski został triumfatorem wyścigu.

Wśród juniorów bezapelacyjne zwycięstwo odniósł młody zawodnik Arkonii — Franciszek Ankudowicz, który w sobotę okazał się również najlepszy podczas imprezy w Moryniu.

Jutro w Nowogardzie nastąpi zakończenie kolarskiej „trzyniówki". Odbędzie się tam trzecie kolejne kryterium uliczne. Początek zawodów o godz. 16.

A oto wyniki techniczne: **seniorzy** — 75 km — 1. Z. Bielski (Lechia) — 23 pkt., 2. L. Kluj (Lech) — 21 pkt., 3. Cz. Klunejko (Czarni) — 13 pkt., 4. Z. Niespodziany (Lechia) — 12 pkt...5 .M. Stumpf (Ogniwo)) — 10 pkt., 6. L. Rychtarski (Ogniwo) — 9 pkt: **juniorzy** — 25 km — 1. F. Ankudowicz (Arkonia) — 15 pkt.. 2. M Łukomski (Czarni) — 6 pkt., 3. P. Kulig (Arkonia) — 6 pkt. (d)

Czwarte miejsce Pogoni

Szczypiorniści Spójni zdobyli puchar CRZZ

W NIEDZIELĘ zakończył się w Gdańsku pięciodniowy turniej piłki ręcznej mężczyzn o puchar CRZZ. W decydujących niedzielnych spotkaniach Pogoń Zabrze wygrała z Pogonią Szczecin 18:16 (10:9). Sparta Katowice przegrała z Anilaną 22:25 (13:12) oraz Spójnia Gdańsk pokonała Stal Mielec 20:12 (10:3).

Pierwsze miejsce i puchar CRZZ zdobyła gdańska Spójnia — 8 pkt., wyprzedzając lepszą różnicą bramek Pogoń Zabrze — 8 pkt. Dalsze miejsca zajęły: 3) Stal Mielec — 6 pkt., 4) Pogoń Szczecin — 6 pkt., 5) Anilana Łódź — 2 pkt., 6) Sparta Katowice — 0 pkt.

POKRÓTCE

PODCZAS meczu lekkoatletycznego W. Brytania — CSRS rozgrywanego w Pradze, reprezentant Czechosłowacji Jaroslav Brabec uzyskał w pchnięciu kulą 20,50.

* * *

PO PIERWSZYM dniu meczu tenisowego kobiet USA — W. Brytania, rozgrywanego o Puchar Wightmana, prowadzą reprezentantki USA 2:0.

Tu TOTO

P.P. TOTALIZATOR SPORTOWY komunikuje, że wylosowano następujące numery dyscyplin sportowych:

5, 11, 12, 22, 31, 48 dod. 2

Ponadto wylosowano pięciocyfrową końcówkę banderoli: **02053.**

GRYF

11, 12, 13, 22, 26, 28 (14)

Kajakarze z Rygi najlepsi na wodach Odry

Szuszkiewicz triumfuje w Poznaniu

NA wodach Odry zakończył się wczoraj dwudniowy trójmecz kajakowy Szczecin—Ryga—Neubrandenburg. Zawody wygrała ekipa Rygi, która zgromadziła 126 punktów. Na drugim miejscu uplasowała się reprezentacja Szczecina, występująca bez trzech naszych czołowych zawodników: Szuszkiewicza, Styp-Rekowskiego i Ciurabąszcza. Szczecinianie zdobyli 123 punkty. Trzecie miejsce zajął zespół Neubrandenburga — 77 pkt.

W DNIU wczorajszym rozegrano 7 konkurencji. Nasi zawodnicy triumfowali w trzech. Wyścig „dwójek" na dystansie 500 m wygrał duet Brzezowski — Kowalczyk, w „czwórkach" na tym samym dystansie najlepszymi okazali się: Pukszta, Wójcik, Wojtczak i Orczykowski. Szczecinianie wygrali także sztafetę 4×500 m. Nasza drużyna płynęła w składzie: Orczykowski, Brzezowski, Grajkowski, Kowalczyk. Ponadto w wyścigu kanadyjek na dystansie 500 m Rynkiewicz był trzeci, a w C-2 500 szczecińska osada Klockowski—Skóra uplasowała się na czwartym miejscu. Tę samą lokatę wywalczyła J. Bielecka w K-1 500 m.

Nieobecny na szczecińskim trójmeczu W. Szuszkiewicz, startował w Poznaniu na międzynarodowym czwórmeczu z udziałem Białorusi, Litwy, Bułgarii i Polski. Wygrali Polacy — 69 pkt. przed BSRR — 51 pkt., Bułgarią — 34 pkt. i LSRR — 12 pkt. W. Szuszkiewicz wespół z R. Piszczem wygrał wyścigi „dwójek" na dystansie 500 i 1000 metrów. (jg)

„Wilki morskie" pokonały wicemistrza NRD

PRZEBYWAJĄCY na obozie kondycyjnym w Świnoujściu koszykarze Pogoni rozegrali 3 towarzyskie spotkania z drużyną wicemistrza NRD — KPF 69 Halle. Pojedynek piątkowy zakończył się zwycięstwem naszego zespołu 87:84 (43:39). Najwięcej punktów dla Pogoni zdobyli: Waniorek — 22 i S. Kość — 18. Zwycięstwem szczecinian 83:62 (46:34) zakończył się również sobotni mecz. Najskuteczniejszymi strzelcami okazali się: Słomiński — 19 i S. Kość — 18. Dopiero w ostatnim niedzielnym spotkaniu, w którym Pogoń wystąpiła bez Waniorka i Słomińskiego, gościom udało się wygrać 81:71 (38:31). Najwięcej punktów dla Pogoni zdobyli: Rosiak — 22 i Krasoń — 16.

Pc powrocie ze Świnoujścia koszykarze Pogoni 5 września udadzą się na turniej do Rygi. (d)

Bałtycki Wyścig Przyjaźni

JEDENASTY etap IX Bałtyckiego Wyścigu Przyjaźni, jazda indywidualna na czas, Aricola — Raseiniai, długości 26,5 km, zakończył się zwycięstwem Estończyka Piikusa, który wyprzedził o 3 sekundy Dryglewskiego (Kolejarz Częstochowa) i o 25 sekund Tadeusza Smyraka z warszawskiej Legii.

Awans Arkonii w piłkarskim PP

W SOBOTĘ i niedzielę nastąpiła przerwa w rozgrywkach mistrzowskich II ligi. Piłkarze uczestniczyli bowiem w 1/64 Pucharu Polski. Był to zarazem pierwszy raut rozgrywek szczebla centralnego z udziałem zespołów II frontu oraz drużyn, które okazały się najlepsze w rozgrywkach okręgowych. Kolejna runda Pucharu Polski już z udziałem drużyn ekstraklasy odbędzie się 2 września.

Nasz okręg w tegorocznej edycji PP reprezentuje Arkonia, która pierwszy mecz stoczyła w Gdańsku pokonując rezerwy Lechii 1:0 (1:0).

A oto rezultaty pozostałych spotkań: Włókniarz Białystok — Motor Lublin 1:3 (1:3), Ruków Częstochowa — Sparta Zabrze 2:0 (0:0), Górnik Radlin — Star Starachowice 2:1 (2:0) Slavia Ruda Śląska — Piast Gliwice 0:3 (0:1), Concordia Piotrków — Wisłoka Dębica 7:6 (0:0, 1:1, 2:2), Stal Sanok — Urania 4:2 (2:1), Moto Jelcz — Arka Gdynia 1:0 (1:0), Stomil Olsztyn — Zawisza Bydgoszcz 3:0 (1:0), Garbarnia Kraków — AKS Niwka 3:2 (2:2), Sprotawa Szprotawa — GKS Katowice 1:2 (1:1), Pogoń Prudnik — Urania Ruda Śląska 4:2 (1:1, 0:1). (d)

LIGA OKRĘGOWA

Błękitni — Stoczniowiec	0:1
Pionier — Arkonia	1:1
Czarni — Dąb	1:2
Stal Stocznia — Chemik	1:1
Odra — Pogoń II	2:5
Polonia — Flota	2:1
Sokół — Gryf	2:0
Osadnik — Grunwald	3:1

TABELA

1. Stoczniowiec	4:0	8—1
2. Osadnik	4:0	5—2
3. Dąb	4:0	5—3
4. Pogoń II	3:1	6—3
5. Arkonia II	3:1	4—1
6. Sokół	2:2	3—2
7. Chemik	2:2	2—2
8. Gryf	2:2	2—2
9. Stal Stocznia	2:2	2—2
10. Polonia	2:2	2—4
11. Czarni	1:3	2—3
12. Flota	1:3	2—3
13. Grunwald	1:3	2—4
14. Pionier	1:3	2—6
15. Błękitni	0:4	2—4
16. Odra	0:4	2—7

Mój brat-Leonid (5)

ZOSTAŁY w Lolku te grodziskie nastroje, jak w każdym pozostają młodzieńcze uczucia i wspomnienia. Może, jeśli były piękne i dobre, wierność im daje człowiekowi siłę.

Leonid wspominał często maturę. Była dla niego poważną próbą, trzeba było skoncentrować się maksymalnie. Dręczyło trochę poczucie zaległości i poczucie odpowiedzialności. A nad wszystkim wisiało pytanie: co dalej? Jestem przekonany, że w normalnych warunkach, bez nerwowej szarpaniny, wszystko inaczej by wyglądało. Tylko nie jestem pewien, czy wówczas właśnie tak ukształtowałby się jego charakter i ułożył los.

DROGA DO SZLIFÓW

Chciał studiować medycynę — szanse były nikłe, głównie z powodu pieniędzy. Próbował dostać się do Centrum Wyszkolenia Sanitarnego (odpowiednik WAM). Dawało to możliwość studiowania na Uniwersytecie Warszawskim oraz „wikt i opierunek". Na 27 miejsc 900 maturzystów — nikogo nie zdziwiło fiasko zamiarów.

Żyć — to znaczy nie marnować czasu, nie czekać.

Leonid poszedł odbyć służbę wojskową i kiedy po roku nie zmieniły się warunki, postanowił skończyć szkołę oficerską. Nie była to łatwa decyzja przy jego nastawieniu. Zamiast gonić „za zarobkiem", chciał zdobyć bazę do dalszych studiów, może nawet — jak Bohomolec — pożeglować, choć zapowiadała się wojna w Europie.

Leonid w Ostrów Komorowie „robił kondycję" — bokswał, jeździł konno, uczył się narciarstwa, ale przede wszystkim przy pierwszej okazji skończył kurs żeglarski (Jastarnia 1937 rok).

W rok później pierwszy oficerski urlop w październiku — listopadzie spędził na kutrze rodziny Myśliszów z Władysławowa, łowiąc ryby na Bałtyku — tam naprawdę związał się z morzem.

Wojna. Leonid walczy w 44 pułku piechoty, osłania odwrót spod Tomaszowa Maz. W Wólce Chotomskiej zalecza kontuzję i w przebraniu wędruje na wschód.

Po wielu przygodach wiosną 1940 roku przybywa do Azowa nad Donem i zostaje rybakiem. Szybko wykazuje się znajomością rzeczy, kończy kurs szyprów i staje się pełnoprawnym członkiem kolektywu rybackiego.

(dcn)

STANISŁAW TELIGA

Żagle po raz pierwszy

Rekordy, rekordy...

PODCZAS lekkoatletycznych mistrzostw Europy juniorów, reprezentant Polski Jerzy Pietrzyk zdobył w biegu na 400 m ppł. złoty medal i wynikiem 50,07 ustanowił rekord Europy juniorów.

PODCZAS lekkoatletycznych zawodów w Warszawie, Elżbieta Katolik ustanowiła rekord Polski w biegu na 1500 m — 4.16,3. Irena Szewińska ponownie wyrównała rekord Polski w biegu na 100 m — 11,1.

W LOUISVILLE Jo Harshbarger (USA) ustanowiła rekord świata w wyścigu na 1500 m kobiet, uzyskując czas 16.54,14. Dotychczasowy rekord, należący do Australijki Gould, wynosił 16.56,9.

PONIEDZIAŁEK
27 SIERPNIA

DZIŚ:
Józefa
JUTRO:
Augustyna

POGODA

SŁONECZNIE. Temp. do 21 st. Wiatry słabe, przeważnie południowo-wschodnie.

DZIŚ w Szczecinie i województwie ciśnienie wynosi ok. 1022 milibary (766 milimetrów słupa rtęci). Powolny spadek ciśnienia.

TEATRY

NIECZYNNE.

KINA

DELFIN (tel. 468-78) „Śledztwo skończone, proszę zapomnieć" g. 10.30, 13, 15.30, 18, 20 — wł. od l. 18 (poniedziałek i wtorek); **KOSMOS** (tel. 353-02) „Nowa misja korsarza" g. 9, 11.15; „Szpieg szoguna" g. 13.30, 15.45, 18, 20.15 — jap. od l. 18 (poniedziałek i wtorek); **BAŁTYK** (tel. 793-35) „Absolwent" g. 11.15, 13.30, 16, 18.15, 20.30 — pan. USA od l. 16 (poniedziałek i wtorek); **POLONIA** (tel. 218-34) „Wódz Indian Tecumseh" g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 — pan. NRD od l. 11 (poniedziałek i wtorek); **PIONIER** (tel. 475-02) „Zwariowane przygody" g. 10, 17 — pol. od l. 7; „Kot w butach" g. 11, 13, 15 — pan. jap. od l. 7; „Zaraza" g. 16, 20 — pol. od l. 16; „Love Story" g. 22 — USA od l. 16; we wtorek: „Skarb czarnego Jacka" g. 10, 17 — pol. od l. 7; „Kot w butach" g. 11, 13, 15; „Zabijcie czarną owcę" g. 18, 20 — pol. od l. 16; „Love Story" g. 22; **DERBY** „Quo-mada" g. 20 — wł. od l. 16; **OGRODOWE** „Droga do Saliny" g. 20 — pan. fr.-wł. od l. 18; **MARS** „Oto jest głowa zdrajcy" g. 18, 20 — ang. od l. 14; **PROMIEŃ** (tel. 374-95) „Palec bożY" g. 16, 18, 20 — pol. od l. 16; **SZMARAGDOWE** (Zdroje) „Król, dama, walet" g. 16, 18, 20 — USA-NRF od l. 16; **PRZYJAŹŃ** (Dąbie) „Max i ferajna" g. 14, 20 — fr. od l. 16; 1 MAJ (Żydowce) „Błąd szeryfa" g. 18, 20 — pan. NRD od l. 14; **BIAŁY ŻAGIEL** (Trzebież) „Smak zemsty" g. 20 — hiszp. od l. 16; **SYRENKA** (Jasienica) „Dom wampirów" g. 18, 20 — ang. od l. 14; **ZATOKA** (N. Warpno) „Okruchy życia" g. 20 — fr. od l. 16; **STOKROTKA** (Śmierdnica) „Spacer w wiosennym deszczu" g. 19 — USA od l. 16; **INA** (Stargard) „Mężczyzna, który mi się podoba" g. 17 — fr. od l. 16; **DAR** (Stargard) „Zbereźnik" g. 16, 18, 20 — ang. od l. 14; **WISŁA** (Goleniów) „Pan Hulet wśród samochodów" fr.-wł. od l. 14; **GRYF** (Gryfino) „Rewizja osobista" g. 18, 20 — pol. od l. 18;

REPERTUAR KIN — na podstawie informacji WZK.

WYSTAWY

MUZEUM NARODOWE — Staromłyńska 27 — Sztuka Pomorza Zachodniego XIII—XVIII w.; Stare srebra w zbiorach Muzeum Narodowego w Szczecinie; Władztwo Książąt Pomorskich; Współczesna sztuka polska g. 9—19; **WAŁY CHROBREGO 3** — Polska nad Bałtykiem przed 1 000 lat.; Przyroda morza; Gospodarka morska na Pomorzu Zachodnim 1945—1970; Dawna kultura ludowa na Pomorzu Zachodnim, kultura Afryki Zachodniej; Z dziejów rzemiosła i monety na Pomorzu Zachodnim; VII wystawa polskiej grafiki marynistycznej; Tkaniny i hafty regionu szczecińskiego g. 9—19; **ZAMEK BWA** — V Prezentacja Malarzy Krajów Socjalistycznych g. 10—18; **WDK ZAMEK** — Wystawa „Tkaniny baweniane" g. 10—18; **SALON WAG** (pl. Hołdu Pruskiego 8) — Wystawa grafiki Haliny Chrostowskiej.

DYŻURY

SZPITALE

MIEJSKI SZPITAL DZIECIĘCY — Wojciecha 7; **NEUROLOGIA** — Unii Lubelskiej; **DERMATOLOGIA** — Arkońska; **CHIR.** — Pomorzany; **POŁOŻNICTWO** — Piotra Skargi; **WEWN.** — Arkońska; **PRZYCHODNIE DZIECIĘCA** — Woj. Polskiego 72 — g. 19—7; **DOROSŁYCH** — Jedn. Narodowej 12 — całą dobę; **NR 2** — Nad Odrą 18 — g. 15—8; **STOMATOLOGICZNA** — al. Piastów 1 — g. 20—7.

APTEKI

NR 47 (dod. odtrutki i tlen) al. Wyzwolenia 11 (tel. 422-46); **NR 34** Dubois 1 (tel. 882-41); **NR 48** ul. Leiewela 1 (tel. 726-24).

POGOTOWIE PRACY APTEK

NR 11 — Szczecin-Dąbie; **NR 62** — Szczecin-Zdroje; **NR 12** Szczecin-Podjuchy.

INFORMACJA KOLEJOWA 460-21, 460-22, 460-23, 460-24: Pociągi przyjeżdżające — 916; Pociągi odjeżdżające — 917.

INFORMACJA TURYSTYCZNA — al. Jedności Narodowej 50 — tel. 428-32 — czynna od godz. 8—21.

TELEWIZJA

PROGRAM POLSKI

16.30 Dziennik TV. 16.40 Fotografia — film prod. węg. (kol.). 17 Echo stadionu. 17.30 Śpiewa poznański chór chłopięcy. 17.55 „Dywizjon 300" — film prod. pol. 18.15 Szczecin — szkic do portretu cz. II. 18.45 Magazyn postępu technicznego. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik TV (kol.). 20.15 Teatr TV „Maskarada" — Jarosław Iwaszkiewicz. 21.55 „Po wachcie" — rep. 22.25 Dziennik TV.

PROGRAM II

16.55 „Pozdrowienia ze Szwecji" — film dok. (kol.). 17.25 „Kiedyś latem" — prog. dla dzieci. 17.45 „Okręt wojenny Waza" — film dok. (kol.). 18 „Czerwone wino w zielonym szkle" — progr. baletowy (kol.). 18.20 „Ingmar Bergman" — film TV szwedz. (kol.). 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik TV (kol.). 20.30 „Pasje Erika Lundkvista" — film TVP. 20.50 „Mats Peter" — film fab. 22.25 „O ochronę naturalnego środowiska" — progr. dok

WTOREK

10 „Czerwone wino" — film odc. 3. 16.30 Dziennik TV. 16.40 „Sceny fantastyczne" — film baletowy. 17.05 „Raport z półwyspu Hel" z cyklu: Morskie spotkania. 17.35 Kronika Pomorza Zachodniego. 17.55 „Antalek" dla młodych widzów. 18.40 Rodzina. 19.10 Przypominamy radziny. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik TV (kol.). 20.15 „Czerwone wino" — odc. 3 (ostatni) TV CSRS. 21.35 „Pryzmat" — mag. handlu zagr. (kol.). 22.05 Dziennik TV. sport. 22.30 Studio przebojów prog. roz. TV NRD.

PROGRAM II

17.05 Film oświatowy. 17.20 Ambasadorzy języka polskiego. 18 „Kontrrewolucja" — cz. IV filmu ser. prod. węg. 18.50 „Wszechświat Alberta Einsteina" — o czym się filozofom nie śniło 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik TV (kol.). 20.15 Z cyklu „Głob". 20.50 „Nas dwoje i czas" — progr. roz. TV CSRS. 21.30 Telewizyjna giełda wynalazków. 22 „Z bliska i z daleka". 22.25 „Chopin w Dusznikach".

PROGRAM BERLIŃSKI

14.30 Film przygodowy dla młodzieży. 15.45 „Niebieski jarmark" — komedia. 17.05 „Nieznajomy przyjaciel" fr. serial. 17.30 Wiadomości. 18.15 Sport. 18.50 Dobranoc dzieciom. 19 „Pechowy dzień" — ser. prod. pol. 19.30 „Aktualności. 20 „Sprzedany dziadunio" — komedia film. 22 Jak zostać oficerem. 22.25 Aktualności.

RADIO

PROGRAM I

WIADOMOŚCI: 15, 16, 20, 22, 23, 24.

14.05 Klasycy muzyki rozrywkowej. 14.30 Przeboje dla wczasowiczów. 15.05 Fortepian, trąbka, gitara. 15.35 Estrada przyjaźni. 16.10 W kręgu polskiej muzyki rozrywkowej. 16.35 Płyty z różnych stron — Francja. 17 Radiokurier. 18.05 Studio muzyki popularnej. 18.35 Mały przewodnik po muzyce rozrywkowej. 19.05 Muzyka i aktualności. 19.30 Gwiazdy polskich estrad. 20.15 Muzyczne wizyty przyjaźni. 20.50 Kronika sportowa. 21 Miniatury rozrywkowe. 21.15 Naukowcy rolnikom. 21.30 Rytm, taniec i piosenka. 22.30 Małe monografie jazzowe. 0.10—2.55 Program nocny.

PROGRAM II

WIADOMOŚCI: 16.30, 21.30, 23.30. SERWIS RYBACKI: 18.25, 0.01.

14.15 Mój dom moje osiedle. 14.35 Sonata skrzypcowa d-moll op. 108. 15 Radioferie w kręgu przyjaciół. 15.40 Pieśni i tańce świata. 16 Alfa i Omega. 16.15 Przegląd Aktualności Wybrzeża. 17.15 Komentarz. 17.25 Szczecińskie popołudnie. 18.40 Sprawy codzienne. 19 Radiostop z piosenką. 19.15 Lekcja języka niemieckiego. 19.30 Koncert symfoniczny z nagrań Wielkiej Ork. Symf. PR i TV. 20.13 Notatnik Kulturalny. 20.28 C. d. koncertu. 21.02 Melodie rozrywkowe. 21.50 Wiadomości sportowe. 21.55 Teatr PR „Zielona lampa" i „Przyjaciele". 22.35 Opera w przekroju. 23.40 Z muzyki XX wieku.

PROGRAM III

15.10 Tylko po grecku. 15.30 N+T czyli nowoczesność i technika. 15.45 Szekspir śpiewany w oryginale. 16 Ludwik van Beethoven — II koncert fortepianowy. 16.30 Szekspir śpiewany po polsku. 16.45 Nasz rok 73. 17.05 „Sędzia i jego kat". 17.15 Mój magnetofon. 17.40 Fotoplastykon. 18 Klub Starej Płyty. 18.30 Polityka dla wszystkich. 18.45 Organowe impresje Jacka Mikuły. 19.05 „Przeminęło z wiatrem". 19.35 Muzyczna poczta UKF. 20 Czas teraźniejszy i przeszły. 20.15 Nagrody Polihymnii—73. 20.35 Blues wczoraj i dziś. 21 Nie czytaliście — to posłuchajcie. 21.20 Gdzie jest przebój? 21.45 „Sonety krymskie". 22.13 Trzy kwadranse jazzu. 23.05 „Efekty muzyczne". 23.52 Na dobranoc śpiewa Rita Hovink.

UWAGA: POLSKIE RADIO ZASTRZEGA sobie prawo zmiany programu.

NAUKA

MATEMATYK posiadający 40-letnie doświadczenie przygotowuje do liceów, techników (studiów zaocznych), Korepetycje: francuski, niemiecki, łacina, angielski. Woj. Polskiego 50—6, tel. 359-53. 10872-G

POSZUKUJĘ lektora do osoby niewidomej. Szczecin, ul. Ofiar Oświęcimia 7—132. 10917-G

MATRYMONIALNE

UWAGA SAMOTNI! Dyskretne i kulturalne nawiązanie znajomości zapewnia Gdyńskie Biuro Usług Matrymonialnych „Jutrzenka", Gdynia, ul. Migały 35, tel. 21-25-32. Adres pocztowy: 81-963 Gdynia 1 skrytka pocztowa 105. Informacje przesyłamy po nadesłaniu opłaty 10 zł lub równowartości w znaczkach pocztowych. 3867-K

SAMOTNA, kulturalna, pracująca pani pozna kulturalnego pana, bez nałogów, do lat 50 z wykształceniem zawodowym lub średnim. Cel matrymonialny. Fotooferty tylko poważne proszę kierować: Biuro Ogłoszeń, Szczecin 10910.

RÓŻNE

3 GARAŻE do wynajęcia. Okrzei 2. 10895-G

POGOTOWIE Telewizyjne, J. Paryski, telefon 34-332. 10529-G

POGOTOWIE Telewizyjne, tel. 75-821, Dudzik. 10467-G

SPRZEDAŻ

„LAMBRETTĘ", sprzedam. 5 000 zł. Malczewskiego 36—2. 10911-G

2 MASZYNY do szycia „Singer", maszynę do pisania, (długi wałek czcionki rosyjskie) — sprzedam. Zupańskiego 17—5, tel. 251-81, 10913-G

WÓZEK głęboki, uniwersalny tanio sprzedam. Potulicka 53-d—5, budynek obok Kolejowej Straży Pożarnej. 10932-G

LOKALE

DWIE studentki poszukują pokoju. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Szczecin 10782.

STARSZA rencistka poszukuje pokoju przy spokojnej rodzinie, może dopilnować domu. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Szczecin 10500.

MAŁŻEŃSTWO bezdzietne, studiujące i pracujące poszukuje pokoju. Wiadomość: tel. 286-72, po godz. 16. 10221-G

PRACUJĄCY pan poszukuje pokoju. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Szczecin 10909.

ODNAJMĘ 2 pokoje. Wiadomość: Szczecin-Zdroje, Batalionów Chłopskich 12. 10916-G

DWIE pracujące panienki poszukują pokoju. Tel. 382-75, do godz. 15. 10926-G

MAŁŻEŃSTWO z dzieckiem poszukuje umeblowanego pokoju z używalnością kuchni w Goleniowie. Wiadomość: Goleniów, ul. Grunwaldzka 4 „Jubiler". 10918-G

MIESZKANIE 3 pokoje, kuchnia, łazienka, piece, parter — Niebuszewo zamienię na 2 mieszkania samodzielne, 1-pokojowe z wygodami. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Szczecin 10923.

MIESZKANIE 2 pokoje, c. o., 5-osobowe, 78 m kw., zamienię na M-2 w nowym budownictwie, ul. Malinowa 14—1, tel. 729-39. 10929-G

2 POKOJE, 24 m kw., kuchnia, łazienka, wc, c. o., etażowe, parter, całość 45 m kw., po kapitalnym remoncie, ocieplone — Pogodno zamienię na 2 duże lub 3 małe pokoje z łazienką, mogą być piece, ul. Janickiego 18—1, od godz. 18. 10931-G

ZGUBY

EDWARD BRZOZOWSKI zgłasza zgubienie przepustki stoczniowej, 11301-G

PRZYBŁĄKAŁA się suka rasy wilczur. Wiadomość: Pilchowo, ul. Szczecińska 13. 11293-G

20 SIERPNIA zginął pies wyżeł, czarny, pierś jasna, ogon krótki. Znalazcę proszę o wiadomość: tel. 720-75. Ostrzega się przed kupnem lub przywłaszczeniem. 11265-G

17.VIII.1973 r. jadąc taksówką około godz. 7.40 ze Szczecina-Zdrojów do Szczecina-Dąbie na ul. Goleniowską (skrzyżowa droga do Lubczyny) pozostawiono aktówkę, w której były ważne dokumenty. Taksówkarza prosi się o zwrot za wynagrodzeniem pod adresem. Konstanty Dobrydnio, Szczecin-Zdroje, ul. Bagienna 24—2, tel. 62-234. 11263-G

TOMASZ EICHLER zgubił książeczkę „Bratniaka". 11262-G

ZGUBIONO pieczątkę: „Julian Gąsiorowski. Taksówka bagażowa, Goleniów, ul. Szeroka 5—11". 11282-G

MARIAN PASZKOT zgłasza zgubienie przepustki stoczniowej nr 1219. 11249-G

ZGUBIONO przepustkę stoczniową na nazwisko Bogusław Kowalczyk. 11241-G

SKRADZIONO przepustkę wydaną przez Stocznię Szczecińską na nazwisko Edward Przybysławski. 11238-G

ZGUBIONO książeczkę walutową na nazwisko Elżbieta Dziurzyńska. 11234-G

HANDLOWA SPÓŁDZIELNIA INWALIDÓW W SZCZECINIE

POSZUKUJE KWATER PRYWATNYCH

od m-ca września br. dla dziewcząt i chłopców Przyzakładowej Szkoły Zawodowej.

Oferty należy zgłaszać na tel. nr 474-68.

3733-K

SZCZECIŃSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWNICTWA OGÓLNEGO NR 2
w Szczecinie, ul. Smolańska 4

ogłasza przyjęcie

do Zasadniczej Szkoły Budowlanej

do klas pierwszych na rok szkolny 1973/74
w zawodach:

— murarz	od lat 15 do 24 — dwa lata
— monter wewnętrznych instalacji budowlanych	od lat 15 do 17 — dwa lata
— dekarz blacharz	od lat 18 do 24 — dwa lata
— betoniarz-zbrojarz	od lat 18 do 24 — dwa lata
— cieśla budowlany	od lat 15 do 24 — dwa lata
— elektromonter (bez internatu)	od lat 15 do 16 — trzy lata

Kandydaci winni złożyć następujące dokumenty:
— podanie
— życiorys
— świadectwo ukończenia szkoły podstawowej
— cztery fotografie

W czasie nauki uczniowie otrzymują wynagrodzenie miesięczne w klasie I do lat 16 — 250 zł, po ukończeniu 16 lat — 520 zł. W klasie II — 600 zł i 25 proc. premii. Dorośli w klasie I — 840 zł, w klasie II — 920 zł i do 25 proc. premii.
Uczniowie młodociani otrzymują bezpłatnie garnitury szkolne.
Wszyscy uczniowie otrzymują bezpłatnie drugie śniadanie.
Uczniowie, którzy ukończyli 18 lat mogą jednocześnie odbywać służbę wojskową w systemie samoobrony w OHP.
Szkoła gwarantuje miejsce w nowoczesnym internacie.
Kandydatów przyjmuje się bez egzaminów wstępnych według kolejności zgłoszeń.
Absolwenci szkoły mogą kontynuować naukę w 3 i pół letnim Technikum Budowlanym.
Termin składania podań upływa z dniem 30 sierpnia br.
Szczegółowych informacji udziela pisemnie i telefonicznie tel. 82-14-12.

3724-K

Aby ułatwić zakup

obuwia profilaktycznego typu **„Juniorki"**
Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Handlu Obuwiem zaprasza

wszystkich rodziców na kiermasz

trwający do 1 września przy Pl. Żołnierza w Szczecinie.

3626-K

Wytnij i zachowaj!

Społeczne Ognisko Baletowe TROA

W SZCZECINIE

prowadzi systematyczne zajęcia z młodzieżą i dziećmi w wieku szkolnym i przedszkolnym (od 4 lat). W PROGRAMIE: rytmika, technika tańca klasycznego i wyzwolonego, taniec ludowy i charakterystyczny, taniec nowoczesny, historia tańca, inscenizacje taneczne.
POPISY UCZNIÓW w Teatrze Współczesnym.
INFORMACJE I ZAPISY do kilku filii Ogniska w godz. 17—21 w centralnej filii Ogniska przy ul. Wielkiej 6 — Przedszkole nr 29 (dojazd do Bramy Portowej), w szkole nr 69 — Niebuszewo ul. Krasińskiego (za postojem taksówek) oraz w szkole nr 33 (obok Domu Rybaka), ul. Małopolska 22, I piętro, sala lustrzana.
Telefon dyrekcji — 701-74.

3725-K

BIURO OGŁOSZEŃ TELEFON 466-14

WYDAWCA: RSW „Prasa — Książka — Ruch". Szczecińskie Wydawnictwo Prasowe w Szczecinie, REDAKCJA i ADMINISTRACJA: 70-550 Szczecin, pl. Hołdu Pruskiego 8, skrytka pocztowa 70-552. REDAGUJE KOLEGIUM w składzie: Z. Czapliński (redaktor naczelny), I. Jelonek (zastępca red. nacz.), M. Szymczyk (sekretarz redakcji), J. Timen, E. Wiluszyński, A. Zboroń. TELEFONY: centrala 430-21; sekretariat red. naczelnego 457-41; sekretarz redakcji 467-21; sekretariat techniczny 430-21 (wewn. 83); dział miejski 462-35; dział morski 427-77; dział sportowy 379-50; dział łączności z czytelnikami 450-21; Biuro Ogłoszeń 466-14; redakcja poranna (po godz. 6) 240-28; dalekopisy 240-18. Prenumeratę na kraj przyjmują urzędy pocztowe, listonosze oraz oddziały i delegatury „Ruch". Nr indeksu 35029. Druk.: Szczecińskie Zakłady Graficzne. E-6

Burmistrz Teesside o Polsce i Szczecinie

W OSTATNIM dniu wizyty przedstawicieli władz miejskich Teesside w Szczecinie poprosiliśmy stojącego na czele delegacji angielskiej burmistrza miasta Aldermana Poole o podzielenie się z nami wrażeniami z kilkudniowego pobytu w Polsce.

— NASZA obecna wizyta w Szczecinie jest zarazem pierwszą naszą podróżą do Polski — powiedział Alderman Poole. — Zupełnie inaczej wyobrażaliśmy sobie Wasz kraj. Większość naszych dzienników i czasopism przedstawia nam fałszywy obraz socjalistycznej Polski. Na podstawie tych źródeł można by sądzić, że panuje u Was zacofanie i niedostatek. Byliśmy więc zaskoczeni ujrzawszy ludzi radosnych, zadowolonych z pracy, żyjących dostatnio, dobrze ubranych. Wszędzie spotykaliśmy się ze szczerą uczynnością, wręcz serdeczną, bez cienia fascynacji „przybyszem z Zachodu".

MIELIŚMY okazję obejrzeć film o Waszym mieście, porównać ogrom zniszczeń wojennych z obecną wizją Szczecina. Zachwycił nas rozmach Waszego budownictwa mieszkaniowego. To, czego dokonaliście w trudnych latach powojennej odbudowy, budzi nasz podziw i uznanie.

Wasz port, znany jako największy na Bałtyku, jest wręcz idealnie wkomponowany w pejzaż miasta. Naszych portów możemy się pod tym względem jedynie wstydzić. W porównaniu z naszą rzeką Tees, która jest po prostu ściekiem chemikaliów Wasza Odra — to dziewiczy strumień górski. To bardzo przezorne i mądre z Waszej strony, że już teraz troszczycie się o ochronę środowiska naturalnego. My, niestety, pomyśleliśmy o tym o 10 lat za późno...

Początkowo zdziwiła nas czystość ulic w Waszym mieście. W Anglii bowiem sprawa usuwania śmieci przedstawia nie lada problem. Podczas odwiedzin w Waszym przedsiębiorstwie oczyszczania przekonaliśmy się jednak, że czystość i porządek w mieście jest przede wszystkim zasługą dobrego wykorzystania sprzętu oraz organizacji pracy. W tej dziedzinie moglibyśmy wiele skorzystać z Waszych doświadczeń.

Podoba mi się bardzo Wasza troska o zabytki. Nie znaczy to, że u nas zaniedbuje się konserwacje starych budowli. Stanowią one jednak by, co najwyżej — muzea. Tu zaw Anglii martwe monumenty, ozdobne zabytki „żyją", służą ludziom, nie tracąc przy tym nic ze swego uroku. Wystarczy tu wspomnieć piękny Zamek Książąt Pomorskich, gdzie macie przecież teatr, kawiarnię i dom kultury. Ten pomysł chcemy wykorzystać i u nas.

Urzekło nas piękno świnoujskiej plaży. Jestem przekonany, że tysiące Anglików chętnie spędzałoby tu swe wakacje. Trzeba tylko odrobiny reklamy. No i oczywiście — więcej hoteli. Nie wątpię, że wykorzystacie ogromną szansę swego regionu i już za kilka lat turystyka będzie stanowiła dochodową dziedzinę, ba, „złotą żyłę" miejscowości na Szczecińskim Wybrzeżu.

OBRAZ POLSKI jaki wywozimy ze Szczecina przekażemy mieszkańcom Teesside. Nasza rada miejska wydaje co 2 miesiące gazetę, własny biuletyn informacyjny, docieramy do każdej rodziny w naszym mieście. Najbliższy numer będzie w połowie poświęcony wrażeniom z wizyty w Polsce.

Oczekujemy przedstawicieli Waszej rady miejskiej. Chcielibyśmy dorównać Wam w gościnności i serdeczności. Jestem głęboko przekonany, że tak pomyślny początek kontaktów między naszymi miastami, gwarantuje dalszą owocną współpracę.

Zanotował: ŁAW.

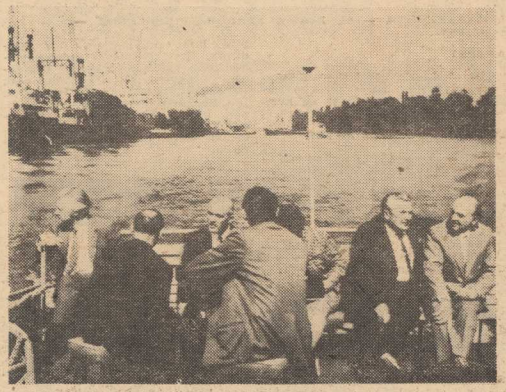

DELEGACJA władz miejskich Teesside zwiedza port szczeciński na pokładzie statku białej floty.

Foto: Z. Jodkowski

Handlowe refleksje po wolnej sobocie

W POGONI ZA PIECZYWEM

MINIONA sobota, która dla wielu szczecinian była dniem wolnym od pracy, dostarczyła nam pewnych obserwacji dotyczących działalności naszych handlowców, a ściślej — osób odpowiedzialnych za zaopatrzenie miasta w podstawowe artykuły spożywcze.

NIBY wszystko dobrze pomyślano. Do godz. 13 czynne były tego dnia sklepy spożywcze, natomiast do wieczora „Delikatesy". Przed tymi ostatnimi w godzinach popołudniowych tworzyły się wprawdzie kolejki, ale w końcu po kilkunastu minutach oczekiwania na koszyk, każdy dostawał się do sklepowych półek. Niestety, nie zawsze mógł na nich znaleźć najpotrzebniejsze artykuły spożywcze. **Zdecydowanie najgorszej było z chlebem. Ok. godz. 16 w żadnym ze sklepów delikatesowych nie można już było dostać żadnego pieczywa.** A dopytywało się o nie wielu ludzi. I trudno ów fakt łączyć — jak chcą niektórzy — z piątkową awarią w piekarni mechanicznej przy ul. Robotniczej. Opóźnienia stąd wynikłe zostały już dawno nadrobione.

Kto więc zawinił? Handlowcy, czy piekarnictwo?

Z zebranych przez nas danych wynika, że jedni i drudzy.

— Dlaczego nie sprowadzacie z piekarni kolejnych dostaw pieczywa? — pytaliśmy w sobotnie popołudnie kierowników sklepów delikatesowych.

— Nie mamy skąd sprowadzić. Wszystkie szczecińskie piekarnie, które zawsze pracują do godz. 15, skończyły pracę w sobotę w godzinach rannych. W ich magazynach nie ma już ani bochenka chleba.

A oto wyjaśnienie dyrektora Szczecińskich Zakładów Przemysłu Piekarniczego Michała Jarosza:

— Ponieważ sklepy spożywcze miały być w ubiegłą sobotę zamknięte już o godz. 13, rano wstrzymaliśmy pracę piekarni. W południe nasz pracownik kontaktował się z kierownikami wszystkich sklepów delikatesowych i poza jednym, który zamówił 150 kg chleba, inni odpowiadali, że nie potrzebują żadnych dodatkowych dostaw.

TO FAKT, że „Delikatesy" i tak sprzedały w sobotę znacznie więcej pieczywa, niż zwykle. Obie strony (i handlowcy i piekarnicy) nie wzięły jednak pod uwagę, że w sytuacji, gdy już o godz. 13 zamknięte zostały wszystkie sklepy spożywcze, „Delikatesy" muszą przejąć ich funkcje, przynajmniej pod względem zaopatrzenia miasta w pieczywo. (Chyba, że pozostawi się otwarty do wieczora przynajmniej jeden sklep piekarniczy — byłoby to zresztą chyba najlepsze rozwiązanie).

NAWET jeżeli kłopoty z nabyciem pieczywa miał w sobotę tylko niewielki procent szczecinian (o tym, że większość zaopatrzyła się wcześniej, świadczą dane otrzymane w SZPP: w ciągu piątku i soboty dwie największe szczecińskie piekarnie dostarczyły do skelpów o kilka ton pieczywa więcej, niż w analogicznych dniach w ubiegłych tygodniach), pozostawienie 350-tysięcznego miasta na półtora dnia bez jakiejkolwiek możliwości nabycia tak podstawowego artykułu, wydaje się niefrasobliwością. Przecież załogi bardzo wielu zakładów pracowały jednak również w sobotę. Gdzie pracownicy tych przedsiębiorstw mieli kupić chleb?

Godzi się przypomnieć, że w związku z przypadającym na ubiegłą sobotę dniem wolnym od pracy, Ministerstwo Handlu Wewnętrznego i Usług zobowiązało organizacje handlowe, przedsiębiorstwa i hurtownie do zwiększenia dostaw do sklepów niezbędnych artykułów, zwłaszcza pieczywa. Zadecydowano również że w województwach turystycznych a więc m. in. właśnie na Wybrzeżu Szczecińskim, część sklepów winna być w sobotę czynna normalnie lub pełnić dyżury przez pewną część dnia.

* * *

Kierownik Wydziału Handlu Prez. MRN W. Gerela poinformował nas dziś rano, że sobotnia praca szczecińskiego handlu i piekarnictwa jest obecnie analizowana i jeszcze dziś podjęte zostaną decyzje zmierzające do uniknięcia w przyszłości podobnych niedociągnięć. **(tawo)**

Zamiedbany sklep

PRZY ul. Kościelnej w Stołczynie znajduje się sklep warzywno-owocowy nr 63, Ogrodniczego Zakładu Handlowego. Pomieszczenie, w którym prowadzi się sprzedaż, jest tak brudne, że aż strach przestąpić jego próg. Również na wystawie poniewierają się porozrzucane bez ładu i składu owoce i warzywa. Na dnie witryny leży stos papierów, w które niegdyś poowijane były pomarańcze. Tak zaniedbanego sklepu już dawno nie spotkaliśmy. (bos)

Łańcuch ludzi dobrej woli

Ormowcy i studenci Pogodna — z pomocą potrzebującym

KILKA miesięcy temu na łamach naszej gazety informowaliśmy o powołaniu — z inicjatywy sekcji d/s nieletnich Sztabu Dzielnicowego ORMO na Pogodnie — poradni wychowawczej dla trudnych, moralnie zagrożonych dzieci i młodzieży.

ORMOWCY, którym z wydatną pomocą pospieszyli studenci — członkowie ZMS i SZSP poszerzyli swą działalność o opiekę nad ludźmi jej potrzebującymi: samotnymi inwalidami i starcami.

Podczas wywiadów środowiskowych stwierdzono m. in. iż kilku podopiecznych mieszka w warunkach niemalże krytycznych, zajmując pomieszczenia nie nadające się do użytku. Ludziom tym postanowiono jak najszybciej pomóc.

W sukurs ormowcom oraz studentom przyszli: opiekun społeczny z ramienia DRN-Pogodno i zarazem przewodniczący aktywu Henryk Grzegołowski, studencka spółdzielnia „Bratniak" z jej wiceprezesem Janem Dziełem oraz Rada Zakładowa i Koło Rencistów przy ZPS. Efektem było wyremontowanie i całkowite wyposażenie w meble trzech mieszkań, które kilka dni temu przekazano podopiecznym.

Niezależnie od tego, aktyw młodzieżowy zrzeszony przy sekcji d/s nieletnich Sztabu Dzielnicowego ORMO na Pogodnie, dzięki pomocy takich instytucji jak WPHS i WZG, zbiera i przekazuje najbardziej potrzebującym odzież, opał, paczki żywnościowe i zapomogi pieniężne.

Pożyteczne inicjatywie i pięknym wynikom działalności społecznej ormowców i studentów Pogodna należy przykładnać, zachęcić do podobnego działania inne jednostki ormowskie naszego miasta. (ap)

Kronika wypadków

DO SZPITALA dziecięcego przy ul. Wojciecha przywieziono wczoraj dwu i pół letniego Gerharda S., który dobrał się do apteczki z lekami i zjadł kilka tabletek jakiegoś specyfiku. U dziecka wystąpiły objawy zatrucia.

NA NIE STRZEŻONYM przejeździe kolejowym w Sownie pow. Gryfice, pociąg towarowy potrącił 2,5-letnią Annę T., mieszkankę Sowna, która bez opieki osób starszych bawiła się w pobliżu torów i w pewnej chwili wbiegła na przejazd. Dziewczynka poniosła śmierć na miejscu. Dochodzenie w toku.

W PGR Czołniów pow. Myślibórz, manewrujący traktor, którego kierowca wjeżdżał na teren parku maszynowego gospodarstwa, przejechał śpiącego na trawie, 70-letniego Stefana K., mieszkańca Pyrzyc. Ciężko rannego przewieziono do szpitala w Pyrzycach, gdzie lekarze stwierdzili złamanie żeber oraz zgniecenie wątroby. Stan Stefana K. jest krytyczny.

W PODSZCZECIŃSKIEJ miejscowości Kurowo, samochód „Nysa" MS 4896, którego kierowca Zbigniew P. usiłował wymusić pierwszeństwo przejazdu, zderzył się z motocyklem nr rej. MS 6409, prowadzonym przez Andrzeja R., mieszkańca Szczecina. Kierowca motocykla i jego pasażerka Elżbieta B. doznali poważnych obrażeń i przebywają w szpitalu PKP w Szczecinie. Przeciwko kierowcy „Nysy" toczy się dochodzenie. **(ap)**

SIERPIEŃ żegna się z nami piękną słoneczną pogodą...

PRELEKCJA O LOTNICTWIE

PRELEKCJĘ pt. „Polskie lotnictwo wojskowe w latach międzywojennych i w czasie II wojny światowej" wygłosi przewodniczący Klubu Seniorów Lotnictwa Wacław Subotkin, we wtorek 28 bm., o godz. 18 w Klubie MPiK przy al. Wojska Polskiego 3. Wstęp wolny.

Ciekawa idea znalazła zwolenników

50 szczecinian w klubie „Rh-"

15 CZERWCA BR. ukazał się w „Kurierze" apel zaadresowany do wszystkich osób posiadających krew o ujemnym czynniku Rh. Przedstawiona w nim propozycja utworzenia klubu, grupującego osoby z tą cechą krwi, wzbudziła duże zainteresowanie.

PRZYPOMNIJMY podstawowe cele klubu posiadaczy Rh-minus. Otóż czynnik Rh odgrywa decydującą rolę w przypadku, gdy istnieje potrzeba transfuzji krwi. Należy go więc uwzględniać w nie mniejszym stopniu aniżeli grupę krwi (oznaczoną literami A, B, AB lub 0). Zaledwie 15 procent ludzi na świecie (według szacunków medycznych) posiada krew o tej grupie. A zatem takiej właśnie krwi brakuje lecznictwu najbardziej. Stąd też krwiodawstwo stanowić ma — zgodnie z założeniami inicjatora — jedną z głównych form działalności klubu.

NIEZGODNOŚĆ czynnika Rh małżonków może prowadzić do tzw. konfliktu serologicznego, którego konsekwencją bywają poważne komplikacje przy ciąży i porodzie, a nawet zgon dziecka. Konflikt taki występuje wtedy, gdy matka posiada ujemny czynnik Rh, zaś ojciec dziecka — dodatni. Rozpoznanie tego w porę przez lekarzy pozwala już obecnie zapobiegać takim konsekwencjom niezgodności czynników Rh.

W DWA miesiące po opublikowaniu propozycji zawiązania klubu zwróciliśmy się z kilkoma pytaniami do inicjatora powołania stowarzyszenia, 21-letniego Tomasza Najdera.

— CZY KLUB Rh minus już działa?

— Z FORMALNEGO punktu widzenia — jeszcze nie. Pozostało bowiem do dokonania szereg zabiegów związanych z rejestracją stowarzyszenia. Warunkiem ubiegania się o legalizacje jest, jak wiadomo, zebranie co najmniej 15 członków. Z tym nie było trudności. **Na apel wydrukowany w „Kurierze" w ciągu zaledwie kilku dni odpowiedziało ponad 50 osób.** Zgłosiły się głównie młode kobiety, dla których owiem posiadanie ujemnego czynnika Rh łączy się z istotnymi konsekwencjami w wypadku zakładania rodziny. Udało się nam już odbyć pierwsze zebranie. Z grona tego jak dotąd nikt nie ubył. Obecnie siedzę i opracowuję statut stowarzyszenia. Po przedstawieniu listy członków oraz gotowego statutu nie będzie już przeszkód w formalnym założeniu klubu. Sądzę, że nastąpi to we wrześniu. Są również pewne szanse na spopularyzowanie idei naszego klubu w całym kraju. Utrzymuję bowiem kontakt z osobami zamieszkałymi w różnych krańcach Polski, które zainteresowały się tą propozycją.

— W JAKI SPOSÓB wpadł Pan na pomysł założenia klubu?

— CHOCIAŻ myśl o tym nurtowała mnie od dawna, to sam pomysł skonkretyzował się dzięki niecodziennemu zbiegowi okoliczności. Otóż ubiegłe wakacje spędzałem na spływie kajakowym, gdzie w czasie biwaków miałem okazję do spotkań z turystami z różnych części kraju. Pewnego wieczora zebrały się przy ognisku cztery osoby na pogawędkę. Traf chciał, że wszyscy posiadali właśnie krew o ujemnym czynniku Rh. Poruszony przeze mnie mimochodem temat wywołał żywe zainteresowanie. I tak się zaczęło. Przyrzekliśmy sobie utrzymywać ścisły kontakt. Na początku tego roku opublikowałem apel w „Radarze", na który zgłosiło się zaledwie kilka osób. Potem zgłosiłem propozycję na łamach „Kuriera Szczecińskiego". Ta droga okazała się niezawodna.

Dziwi mnie tylko pewna rezerwa szczecińskiego PCK, do którego zwróciliśmy się o patronat nad naszym stowarzyszeniem. Zdaniem jego przedstawicieli działalność klubu powinna ograniczać się tylko do krwiodawstwa. A przecież nasza idea idzie nieco dalej. Jednym z celów jest bowiem zmniejszenie liczby konfliktów serologicznych, jakże destrukcyjnie wpływających na los wielu małżeństw i rodzin. Uczestnictwo w klubie oznacza również pewien zasięg kontaktów towarzyskich, które — nie wykluczam — mogłyby przekształcić się w ściślejsze więzy i w konsekwencji — w małżeństwa, gwarantujące lepsze planowanie rodziny. Jestem optymistą i sądzę, że uda się szerzej rozpowszechnić ideę naszego stowarzyszenia. **(ławj)**